Nr. 240. Sobota, 20 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 11 października b. r. zamianować dotychczasowego nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w Waszyngtonie, Ernesta Taverę-Schmita, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem w Stanach Zjednoczonych Brazylii, a nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w stanie rozporządzalności, dr. Władysława Hengervár-Hengelmüllera, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać order Żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy, Antoniemu bar. Bechtolsheim, komendantowi XIII korpusu i komenderującemu generałowi w Zagrzebiu, oraz Rudolfowi księciu Lobkowitz, komendantowi IV korpusu i komenderującemu generałowi w Budapeszcie, obu z dekoracyami wojennemi trzeciej klasy; dalej Aleksandrowi Üxküll-Gyllenband, komendantowi II korpusu i komenderującemu generałowi w Wiedniu, oraz Antoniemu Galgótzy, komendantowi X korpusu i komenderującemu generałowi w Przemyślu, temu ostatniemu z dekoracyą wojenną trzeciej klasy.

Pan Namiestnik zamianował c. i k. podoficerów rachunkowych I. klasy: Jana Adamiaka z 45 pułku piechoty, Józefa Stamma z 57 pułku piechoty i Jana Świtalskiego z 13 pułku ułanów, c. k. kancelistami Namiestnictwa, i przydzielił Stamma do służby przy c. k. starostwie w Nowym Targu.

Dnia 18 października b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 196. Ustawę z dnia 2 października 1894 w sprawie niektórych zmian w postanowieniach o podatku od piwa;

Nr. 197. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 10 października b. r., w sprawie zmiany niektórych postanowień co do alfabetycznego spisu towarów dla taryfy cłowej, w rubryce „oleje skalne".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października.

Po raz siódmy z rzędu w szeregu lat zamyka się w roku bieżącym państwowy budżet austryacki przewyżką w dochodach. Już ten objaw mógłby być wymownem świadectwem trwałej równowagi, jaką w finansach Austryi, które w toku czasu przez rozmaite przechodziły koleje, powiodło się zaprowadzić, dzięki znakomitemu kierownictwu tego wydziału spraw państwowych, w ostatnich kilkunastu latach. W czasie, gdy w wielu państwach Europy różnorodne wstrząśnienia zachwiały nieraz bardzo dotkliwie równowagę budżetową, w czasie, gdy wydatki państwowe rosną z roku na rok, gdy rozwój życia powoduje, iż dla Skarbu państwa coraz nowe tworzą się drogi odpływu, a administracya wojskowa pragnąc udoskonalić powierzoną jej przez Najwyższego Wodza organizacyę armii musi żądać coraz większych kredytów: w czasie tym Austrya zdołała nie tylko podołać wzrastającym nieustannie wymaganiom publicznym, lecz także uporządkować swoje stosunki finansowe i wstąpić na drogę racyonalnego gospodarstwa skarbowego. Nie dość jednak na tem, Pan Minister skarbu dr. Plener, mógł przedkładając preliminarz budżetu na r. 1895 oznajmić Izbie deputowanych, że przewyżka w dochodach z roku zeszłego, obliczona w ustawie finansowej na 2·13 milionów, wynosi w rzeczywistości 23·5 milionów zł., oraz, że zapasy w gotówce, jakie Państwo musi mieć pod ręką w swych kasach, aby mogło opędzać wydatki bieżące, czyli t. zw. zapasy kasowe, które w 1889 roku 140 milionów, a w roku zeszłym wynosiły 177 milionów, obecnie przedstawiają olbrzymią kwotę 208 milionów. Są to rezultaty tak olśniewające, iż nie trudno zrozumieć, dla czego wrażenie przedłożonego Izbie deputowanych w dniu 16 b. m. przez Pana Ministra skarbu preliminarza budżetowego, oraz trafiających swą jasnością i trzeźwością do przekonania wywodów JE. dr. Plenera, które on w swem *exposé* rozwinął, jest tak powszechnie i niezwykle wyborne. Wrażenie to wzmacnia jeszcze okoliczność, że pomimo świetnych wyników zeszłego roku, budżet na rok przyszły ułożony jest tak ostrożnie, iż kwoty preliminowane w nim cofają się po za kwoty faktycznie uzyskane w r. 1893, a okoliczność ta nie przeszkadza temu, iż preliminarz na rok 1895 zamyka się przecież znowu nadwyżką, i to nadwyżką o 134.688 zł. wyższą, niż preliminowana na rok bieżący. Ponadto dowiadujemy się z wywodów Pana Ministra, iż bieżący dług państwowy będzie mógł być w odpowiedniej kwocie umorzonym bez potrzeby zaciągnięcia nowych pożyczek, czyli, że zmniejszy się w rzeczywistości, Pan Minister zamierza bowiem jedną trzecią część owych 30 milionów obligów salinarnych, do których wykupienia za pomocą emisyi 4 prc. renty amortyzacyjnej uzyskał pełnomocnictwo ze strony Rady państwa na poprzedniej sesyi, wykupić teraz gotówką (10 milionów zł.), zaczerpniętą z zasobów kasowych. Jeżeli jeszcze dodamy, że prawdopodobnie powiedzie się w roku przyszłym, tak samo jak było w roku ubiegłym, pewną część kwoty 8·7 milionów preliminowanej na amortyzacyę długów Państwa zaoszczędzić, t. j. kwotę tę zapłacić również z zapasów kasowych; jeżeli dodamy, że ściąganie not państwowych, a w dalszym planie także nowe zakupna złota, czyli innemi słowy wielkie dzieło reformy waluty postępuje szczęśliwie naprzód: wówczas dopiero będziemy mogli w całej pełni ocenić praktyczną doniosłość pocieszającego obrazu, jaki już w obecnej chwili przedstawiają finanse Austryi.

Obraz ten byłby jednak bardzo jednostronnym, gdyby przy pełnych kasach państwowych w życiu praktycznem obywateli Państwa miał się objawiać — choćby nawet nie cofanie się, ale przynajmniej — zastój na polu produkcyi i konsumcyi, zastój dowodzący, że materyalny rozwój i dobrobyt społeczeństwa nie stoi w odpowiednim stosunku do wzrostu budżetu, który to wzrost w takim razie mógłby być co najwięcej tylko chwilowym. Otóż wszystkie obawy i pod tym względem rozpraszają — cyfry, przedstawione w preliminarzu. Wprawdzie rolnictwo w Austryi nie wyszło jeszcze z epoki przesilenia, w jakiej znajduje się od szeregu lat, ale też w budżecie na rok 1895 widzimy, że dochód z podatku gruntowego, który w r. 1893 wstawionym był w kwocie 35·7 milionów, a w r. b. na podstawie poczynionych spostrzeżeń powinienby być oznaczonym na 37·33 milj. — preliminowany jest na 35·69 milj., to jest niżej jak w roku ubiegłym. Z drugiej strony natomiast, niezwykle pomyślny rozwój przemysłu i handlu, powstanie znacznej liczby nowych przedsiębiorstw, większa konsumcya przedmiotów, które jak papierosy i cygara nie należą do niezbędnych artykułów spożywczych, bardziej ożywiony ruch towarowy i poprawienie się austryackiego bilansu handlowego: dowodzą, iż wprawdzie ludność w Austryi więcej niż dawniej płaci obecnie podatków, ale też lepiej żyje niż dawniej, a wzrost dochodów państwowych jest tylko normalnym objawem

---

WRAŻENIA Z WYSTAWY.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę mi pozwolić niniejszym listem zapełnić te braki, jakie zauważyłem w opisach Wystawy lwowskiej, podanych w naszej prasie. Dwa niewielkie pawilony, może właśnie dla tego, że niewielkie, znalazły ocenę mylną lub mniejszą, niż na to zasługują. Mam na myśli pawilon amerykański i pawilon pracy kobiet. Jeden i drugi aczkolwiek były ułożone z wielkim mozołem, to przecież bez przewodnika, bez obszernych komentarzy nie uczyły przechodnia tego, czego nauczyć mogły.

Zacznijmy od pawilonu amerykańskiego. — Słyszałem nieraz powiedzenia: „I czegoż my się nauczyć mamy z tych fotografij nieznajomych nam ludzi, z tych szeregów wstążek haftowanych lub drukowanych złotem?" — Szczera prawda! Bez znajomości tamecznych stosunków — niczego; lecz kto o nich choć słabe ma pojęcie, ten owe albumy przepatrywał z wielką radością i wielkiem rozrzewnieniem. Zasadniczą wadą ułożenia pawilonu amerykańskiego był wielki brak wyjaśnień i komentarzy. — Postaram się podać najgłówniejsze. — Przedewszystkiem potrzeba wiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych rząd jednym palcem nawet nie dotyka spraw kościelnych i narodowych, jakoteż szkół w ten zakres stosunków wchodzących. To lub owo wyznanie nie ma za co zbudować domu modlitwy — rządowi nic do tego, nie wspomoże go nawet złamanym szelągiem. Inne znowu wyznanie chce zbudować olbrzymią katedrę, postawić szkołę, a chociażby nawet Uniwersytet dla swego wyznania lub swych rodaków: — ma na to pełne prawo. Rząd po ufundowaniu tego kościoła lub tej szkoły przyjmuje to do wiadomości i staje na straży ich swobód, przysługujących wszystkim i wszystkiemu, co ma prawo obywatelstwa w Stanach Zjednoczonych. Z tą uwagą w pamięci, rozpocznijmy przegląd naszego pawilonu z Ameryki. Policzmy te wszystkie kościoły, porachujmy koszta ich budowy i ciągłego utrzymania; zróbmy tenże rachunek ze szkołami i powiedzmy sobie, na te wszystkie wydatki rząd nie dał i nie daje ani grosza. Więc ktoż je opłaca? Ci, których stowarzyszenia w mundurach i odznakach widzimy na kilkudziesięciu wielkich fotografiach lub w albumach. Przypatrzmy się tym twarzom; zaledwo tu i owdzie widzimy bardziej delikatne rysy: to prostacy i tylko w całej postawie ich widzisz hart woli i niezem niespożytą energię. To są nasze Bartki i Maćki i Stachy, którzy przeszli ciężką szkołę: najpierw biedy w kraju, bolesnej rozłąki z rodzinną ziemią i strachu podróży przez ocean; potem kilku lat walki o głodzie i chłodzie, gdy nie znając mowy krajowej, o chleb i wodę nie słowami lecz gestami prosili; a dziś wśród ciągłej tęsknoty za krajem, zacisnąwszy zęby, oni pracują i, choć obcy wśród obcych, rosną ciągle w potęgę, uczą się; organizują nowe społeczeństwo, której przyszłości dziś jeszcze nikt przewidzieć nie może. I jakich to rzeczy najważniejszych uczą się ci nasi prostacy tam, za oceanem? — Przedewszystkiem tego pojęcia, którego nam Polakom najbardziej brakuje t. j. pojęcia kredytu. Gdy Polak Europejczyk wymawia słowo kredyt, to w jego wyobraźni rysuje się najpierw postać żyda lub tego (bardzo trudnego do znalezienia) poczciwca, który wyciąga z kieszeni błękitne banknoty, biorąc w zamian kawałek papieru z podpisem. Na drugim planie dopiero jest myśl — w jaki to sposób ma być oddane?.... „Eh! jakoś to będzie" brzmi ostatnia odpowiedź. Nie mam tu na myśli ludzi nieuczciwych, ci na całym świecie zawsze tacy sami; lecz tych, jakich w naszem społeczeństwie jest większość. — Wskutek tego zyskanie kredytu jest u nas najczęściej początkiem ruiny majątkowej, bo my umiemy tylko dodawać — ale odejmować nas nie nauczono. — Myśl Amerykanina formuje się zupełnie inaczej. U niego myśl o kredycie nie jest wynikiem smutnych stosunków majątkowych jak u nas — przeciwnie! Kredyt jest u niego bezmiernie ważnym czynnikiem w jego wszelakiem gospodarstwie. Lecz jego pierwszą myślą jest pytanie: — jakim warunkom wypłaty on może zadość uczynić — a zatem jaką sumę i na jaki procent powinien pożyczyć? Znaleźć kredyt w Ameryce łatwo, lecz kto nie myśli przedewszystkiem o wypłacie, tego ruina jest niechybną bo i licytacya w Ameryce jest o wiele łatwiejszą, niż u nas. Gdy naszym poczciwym prostakom jasnem się stanie to pojęcie, gdy sprobują iść tym torem, to zobaczą, jakiem to dobrodziejstwem jest kredyt dobrze zrozumiany.

Patrzmy na ten, w zachodniej dzielnicy Chicago położony, ogromny, dwupiętrowy kościół św. Stanisława, przy nim klasztor OO. Zmartwychwstańców, obok szkoła z 30 wielkich sal i dwupiętrowy dom sierot; — lub na ten kościół św. Michała w południowem Chicago; lub na kościół św Jadwigi i i na inne. — Te budowy były rozpoczęte zaledwo z kilku tysiącami dolarów, one jeszcze nie są własnością parafij, lecz będą tem za lat kilkanaście, gdy będą skończone wypłaty. Przepatrzmy fotografie tych rozmaitych sklepów, pracowni rzemieślniczych i t. p. one niemal wszystkie zaczęte były bez grosza, a dziś dają utrzymanie i dobrobyt licznej rodzinie. — Zkąd ci ludzie prości czerpią te siły, by tak stać na swojem stanowisku? oto z dwóch bardzo ważnych pojęć, których się tam uczą. Dawniej, zamknięci w zakątkach wiejskich, wiedzieli oni, iż są na świecie „ludzie" t. j. owi, wieśniacy a nadto: panowie, Żydzi, Niemcy i Moskale. — Gdy za Oceanem spotkali tuzin rozmaitych narodowości, a żeto było na wolnej ziemi, więc gdy widzieli jak każda narodowość organizuje się sama w sobie, jak dumnie podnosi sztandar narodowy; toć im z zazdrości ciarki po skórze przeszły i huknęli jedni na drugich: „a czy my to będziem ostatni" i już się wiązać w rozmaite koła. — W starciu się z innymi narodami i w nich zakipiało serce polaka i przyszło jasne zrozumienie istoty tej nazwy. I oto patrzmy! Emigracya polska w Europie w ciągu 60 lat niemal zupełnie się wynarodowiła, już drugie pokolenie nie rozumiało mowy ojców — a tam, w Ameryce cały kraj usiany szkołami polskiemi, jest już seminaryum duchowne polskie, tu i owdzie poczynają się organizować gimnazya polskie. W Chicago u OO. Zmartwychwstańców są już dwie klasy gimnazyalne. — Wiele można słyszeć zarzutów, robionych duchowieństwu polskiemu w Ameryce, lecz jednej zasługi nikt mu odjąć nie potrafi: niemasz kościoła polskiego w Stanach Zjednoczonych, przy którymby nie było szkoły polskiej. Tam nasza narodowość, aczkolwiek musi zmienić charakter, to jednak nie zginie, bo nie zaginie język nasz rodzinny; bo te setki tysięcy karmią się i żyją te-

wzmożenia się liczby mieszkańców i większego ich dobrobytu.

Jakkolwiek jednak stosunki finansowe Państwa znajdują się obecnie w zupełnej równowadze a nawet w stadyum do pewnego stopnia pomyślnem, stan ich i troska o to, aby osiągnięta z takim trudem równowaga nie została zachwianą, nie pozwalają przecież na spełnienie wszystkich, choćby nawet za najbardziej uzasadnione uznanych życzeń. Tak n. p. w wywodzie swoim podniósł Pan Minister z głębokiem ubolewaniem, że kwestya poprawy płac dla urzędników, uznana za potrzebną przez Rząd i zarówno Rządowi jak i parlamentowi na sercu ciężąca, przechodzi o wiele ramy dzisiejszych przewyżek, budżetowych i nie może być na razie realnie traktowaną. Dla tego też Pan Minister skarbu chcąc sprawić, aby budżet mógł bez trudności podołać wzrastającym wydatkom państwowym i zadaniom, które coraz nowe przypadają Państwu w udziale, zamierza przystąpić do głęboko pomyślanych a głęboko także wnikających w życie praktyczne całego społeczeństwa, reform skarbowych. Reformami temi są: zaprowadzenie — po niedalekiem upaństwowieniu kolei Południowej — ogólnej taryfy towarowej; następnie reforma bezpośrednich podatków osobistych, a w końcu zaprowadzenie monopolu państwowego dla sprzedaży spirytusu. Dzisiaj poprzestajemy tylko na przytoczeniu tych zamierzonych reform.

Rada Państwa.

(*XLVIII posiedzenie Izby Panów.*)

† **Wiedeń**, 17 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 m. 25 w obecności tylko 36 członków; z Polaków obecny tylko p. Ziemiałkowski; na ławie rządowej: książę Windisch-Graetz, hr. Falkenhayn, hr. Welsersheimb, markiz Bacquehem, hr. Schönborn, hr. Wurbrand, dr. Plener, dr. Madeyski i Jaworski. Publiczności niewiele.

Prezes przemawia jak następuje: Mając zaszczyt po przydłuższej przerwie dziś na nowo Panów powitać spełniam przedewszystkiem smutny obowiązek z okoliczności żałobnego zdarzenia, które w czasie odroczenia Rady państwa zaszło w Najdostojniejszej Rodzinie Cesarskiej. (*Izba powstaje z miejsc*). Wskutek nieszczęśliwego wypadku Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Wilhelm zmarł śmiercią nagłą. Boleśnie dotknięta jest Najj. Rodzina Cesarska stratą jednego z najdroższych i najmilszych Członków. Z nią dzieli żałobę cała wierna ludność Austryi i nasza armia przesławna, w której Dostojny nieboszczyk tak zaszczytne zajmował miejsce, z którą ciałem i duszą czuł się związanym, około której znamienite położył zasługi. Był wzorem najszlachetniejszej rycerskości, a na dostojnem stanowisku swem umiał łączyć wielkoduszność i wspaniałomyślność ze szlachetną skromnością. Zawsze życzliwem, ludzkiem usposobieniem zjednał sobie powszechne uwielbienie. Z całego serca dzielimy żałobę powszechną, my, którzyśmy Dostojnego nieboszczyka zbliska znać mieli szczęście i głębokiemu współczuciu w boleści, którą przejęty jest nasz Najj. Cesarz i Pan Najmiłościwszy, tudzież cała Rodzina Cesarska a szczególnie bliższe pokrewieństwo zmarłego, w lojalnej wierności dajemy wyraz. Niech mi będzie wolno uczynić wniosek: Wysoka Izba poleca swojemu prezydyum wynurzyć w najgłębszej pokorze Najj. Panu i Najd. Arcyksięciu Albrechtowi najszczersze i najgorętsze współczucie Izby. — Widzę Panowie, żeście z miejsc powstali i uważam wniosek ten za przyjęty.

Następnie poświęca prezes krótkie zbiorowe wspomnienie zmarłym członkom Izby: ks. kardynałowi Dunajewskiemu, księciu Claremu, hr. Wodzickiemu, hr. Kinskemu, prof. Exnerowi i hr. Chotekowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o zaprowadzeniu sądów pokoju; projekt zmieniający ustawę z r. 1869 o warunkach egzekucyjnej wykonalności umów, zawartych wobec mężów zaufania z gminy.

Z prezydyum gabinetu nadeszło zawiadomienie, że sporządzenie pomników dla wybitnych parlamentaryuszów, które stanąć mają w wielkiej sieni gmachu Rady państwa, przekazano artystom, mianowicie: pomnik Schmerlinga Kundmannowi z Wiednia, Lwa Thuna i Henr. Clam-Martinitza Myslbeckowi z Pragi, Smolki Härdtlowi z Wiednia, Herbsta Laxowi z Wiednia, Grocholskiego Lewandowskiemu ze Lwowa.

Na porządku dziennym tylko dwa wybory uzupełniające do komisyi politycznej i budżetowej. Do tamtej wybrano p. Stögera i bar. Walterskirchena, do budżetowej hr. Badeniego.

Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne nienaznaczone.

Wywód Pana Ministra skarbu JE. dr. Plenera.

(Ciąg dalszy).

W etacie Ministerstwa sprawiedliwości okazała się konieczność podwyższenia płacy urzędnikom i pomnożenia ich liczby. Szczególnie w Czechach i w Galicyi systemizowano wiele posad sądowniczych; tym sposobem stało się zadość wynurzanym z Galicyi w latach ostatnich życzeniom. W myśl oświadczenia. złożonego w roku zeszłym w komisyi budżetowej i zgodnie z tą komisyą, wniesie Minister sprawiedliwości projekt ustawy o użyciu przewyżek kumulacyjnych kas sierocińskich na nowe bubowle dla celów sądowych. Projekt ten prawdopodobnie niezadługo będzie wniesiony; spodziewam się, że wys. Izba przyjmie i załatwi go pomyślnie.

Z pomiędzy pozycyj, które składają się na podwyższenie wydatków w rubryce umorzenia długów publicznych, zasługuje na wzmiankę roczna spłata nowej pożyczki na zakupienie kolejowych wagonów towarowych, którato pożyczka dopiero zaciągnięta będzie. Ministerstwo handlu wniesie projekt odnośny w najbliższych miesiącach, bo potrzeby ruchu bezwarunkowo wymagają pomnożenia taboru przewozowego.

Przechodząc do działu dochodów skarbowych w najwłaściwszem tego wyrazu znaczeniu, t. j. dochodów samego etatu Ministerstwa skarbu, które są preliminowane w sumie o 7,480.027 zł. większej niż na rok bieżący, nadmienić wypada, że podatek gruntowy nie doznał w preliminarzu żadnej zmiany, bo podatek ten w ogóle nie okazuje dążności ku wzrostowi; wynikłości dwu lat ostatnich pozostają raczej po za preliminarzem. Spodziewajmy się jednak, że minęły już najgorsze czasy pod względem dochodu z podatku gruntowego. W roku 1894 aż do września odpisano na rachunek roku 1893 okrągło 1,300.000 zł. podatku gruntowego, na rachunek zaś roku 1894 aż do sierpnia odpisano 550.000 zł. (*słuchajcie!*) A więc jaknajprzychylniej uczyniono zadość życzeniom pozostających w niedostatku kontrybuentów. Miejmy nadzieję, że w roku przyszłym nie będziemy nawiedzeni taką posuchą, jaka w roku ubiegłym panowała w Czechach, ani takiemi powodziami, jakie w roku bieżącym zdarzyły się w Galicyi. Podatek domowoczynszowy i domowo-klasowy, tudzież podatki zarobkowy i dochodowy są preliminowane bardzo ostrożnie, skoro liczby preliminarza pozostają znacznie poza liczbami rzeczywistych wynikłości.

Co się tyczy dochodów z poborów pośrednich, które są preliminowane razem o 5,071.665 zł. wyżej niż na rok bieżący, wypada mi zatrzymać się nieco przy monopolu na tytoń, z którego samego dochód preliminowany jest w sumie 88,687.000 zł., czyli o 2,737.100 zł. wyżej. Dochód *brutto* z monopolu na tytoń wzmaga się w sposób godny uwagi; w r. 1888 wynosił 77,600.000 zł., w 1889 r. 79,500.000 zł., w 1890 r. 81,400.000 zł., w 1891 r. 82,900.000 zł., w 1892 r. 84,100.000 zł., w 1893 r. 86,200.000 zł. Podwyżka pierwszego półrocza roku 1894 w porównaniu z pierwszem półroczem roku 1893 wynosi 1,133.585 zł. Ponieważ ze stopniowego wzmagania się tego dochodu można przyjąć podwyżkę o 2 prc. i nawet więcej, przeto w r 1895 możnaby spodziewać się 89,760.000 zł. dochodu, po za którą to liczbą suma preliminowana pozostaje o więcej niż milion. Pozycya dochodu z soli, preliminowana o 77.265 zł. wyżej niż na rok bieżący, nastręcza mi sposobności do nadmienienia, że co do wyrobu taniej soli dla bydła przyznać muszę iż w tym względzie doświadczenia nie są pomyślne. To też noszę się z myślą zreformowania i uproszczenia rozporządzeń wydanych co do poboru taniej soli dla bydła; bo rzeczy tak się mają, że nasze zarządy gminne przy nieco zawiłej formie poboru tej soli, właściwie nie bardzo sprostać mogą potrzebie, której ustawą o wyrobie soli dla bydła zadość uczynić myślano. (*Brawo!*)

Omówiwszy pokrótce inne dochody, Pan Minister tak mówi dalej:

Z tego przedstawienia liczb wys. Izba otrzymała pewnie wrażenie, że sytuacyę budżetu naszego nazwać trzeba pomyślną; że przewyżka dochodów ponad wydatki polega — wolno mi powiedzieć — na rzetelnem preliminowaniu; że atoli przy teraźniejszych dochodach nie możemy wytykać sobie nadzwyczajnych, wielkich zadań nowych, nie obmyśliwszy przysporzenia Skarbowi dochodów z nowych źródeł. Prawda, że mamy przewyżkę w ilości 2,457.000 zł., ale z góry powiedzieć mi trzeba, że tę przewyżkę zużyjemy w pierwszym rzędzie na dwie rzeczy: na roczną spłatę nowej pożyczki dla nabycia taboru przewozowego i na procenta od tej części renty złotej, którą prawdopodobnie w r. 1895 wydamy dla pozyskania złota w myśl ustaw o walucie. Są to dwa tak pilne zadania polityki finansowej, że właśnie w pierwszym rzędzie spełnić je wypadnie za pomocą rzeczonej przewyżki i że o pokryciu innych nowych potrzeb z tej przewyżki pomyśleć nie mogę.

Wiadomo wam, Panowie, że Rząd i Izba gorąco pragną polepszyć dolę niższych urzędników. Rząd, jak dotąd, tak i nadal myśli o popchnięciu sprawy tej naprzód. W ciągu roku bieżącego zasiadała osobna komisya ministeryalna, która odbyła szereg narad i zbadała rozliczne propozycye pod względem ich doniosłości finansowej, porównywając je między sobą; ale ostateczny projekt ustawy z narad tych jeszcze nie wyszedł. Nie byłaby to rzecz trudna, którąkolwiek z tych propozycyj natychmiast przybrać w formę projektu, ale podwyżki wydatków nie możnaby pokryć z owej przewyżki dochodów. Trzeba nam więc ostateczne uregulowanie płac urzędniczych odroczyć aż do chwili, gdy postaramy się o znaczniejsze przysporzenie Skarbowi dochodów. W tym względzie jestem w zgodzie z uchwałą komisyi budżetowej, która uczyniła wyraźne zastrzeżenie, że na pokrycie wydatku, wynikającego z podwyższenia płac urzędniczych, trzeba otworzyć Skarbowi nowe źródło dochodu.

A nadto, niestety, stajemy wobec podwyższenia ogólnej sumy wydatków, wskutek wzmagających się z pewną regularnością ciężarów wojskowych; a jak już we wspólnym preliminarzu Monarchii na rok przyszły widzieliśmy podwyżkę wydatków o 4 miliony, tak już dziś muszę zwrócić uwagę na to, że coraz większe podwyżki w pewnej progresyi w latach następnych będą poprostu nieuniknione. Członkowie Delegacyj z wywodów kilku Ministrów i z samychże wniosków Rządu wspólnego otrzymali jasne wrażenie, że wobec zasadniczej nowej organizacyi armii, teraźniejsza podwyżka budżetu wspólnego nie będzie ostatnia.

Wracając do sprawy polepszenia doli urzędników, przypominam, że znaczne polepszenie nastało przez zamianę niższych posad na wyższe, przez pomnożenie posad i t. d. Nakład, który ztąd wynikł, wynosi rocznie 3,383.135 zł. (*brawo!*), a nie są wliczeni w to urzędnicy kolejowi. Skoro tedy teraźniejszej przewyżki dochodów nie starczy na nowe wielkie wydatki i jeśli w ogóle mamy dojść do większej swobody w gospodarce finansowej, trzeba — a wydaje mi się to nawet trafną uwagą finansowo-polityczną — zdać sobie jasno sprawę, że musimy przysporzyć skarbowi dochodów. Już na wiosnę pozwoliłem sobie krótko nadmienić, że w pociągnięciu wódki do wyższego podatku widzę pierwsze źródło dla przysporzenia skarbowi dochodów. (*Brawo!*). Zapowiedź ta wstąpiła dziś w stadyum o wiele poważniejsze i praktyczniejsze; pozwalam sobie oznajmić wys. Izbie, że z węgierskim ministrem skarbu już umówiłem się prowizorycznie, żeby w miejsce teraźniejszych dochodów z podatku od wódki, zaprowadzić monopol na wódkę w tym duchu, iż Państwo weźmie poniekąd hurtowny handel wódką w swoje własne ręce; produkcya wódki pozostałaby wolna jak dotychczas w ręku przemysłu prywatnego i producentów rolniczych. Państwo przyjmowałoby spirytus od producentów prywatnych po pewnej ustanowionej cenie, przyczem słuszne żądania gorzelników rolniczych znalazłyby prawdopodobnie uwzględnienie. Ten przyjęty przez Państwo surowy spirytus podlegałby potem imperatywnemu przymusowi rafinowania. Wszyscy mężowie nauki higieny publicznej w Europie zgadzają się dziś w tem, że nie ma nic szkodliwszego dla ludu, jak spożywanie nierektyfikowanej, zawierającej niedogon wódki, (*tak jest, tak jest*); a chociaż zapotrzebowanie alkoholu w tłumach ludności w skutek nawyknienia i w skutek klimatu w Państwie pozostanie prawdopodobnie w tej samej objętości, jednak zarazem obowiązkiem jest ustawodawstwa, skoro już tak ciężki nakłada podatek na ten artykuł, starać się o to, aby ten opodatkowany artykuł był źródłem dochodów skarbowych, ale nie zarazem źródłem trucizny dla ludu (*brawo, brawo*); i ta właśnie myśl społeczno-polityczna, higieniczna, podyktowała dziś w Szwajcaryi imperatywny przymus rafinowania i tę samą myśl my w wielkiej reformie tej także koniecznie przeprowadzić chcemy. Dlatego w przyszłości żadna inna, jak tylko rafinowana, rektyfikowana wódka na użytek ludzkości wypalana nie będzie. (*Brawo. brawo*). Państwo poddawałoby przejęty spirytus surowy rektyfikacyi bądź we własnych zakładach skarbowych, bądź w rafineryach już istniejących lub nowo założonych, które stanęłyby względem Państwa w stosunku rafineryj płatnych. Wtedy Państwo przejęłoby ten spirytus i musiałoby naturalnie w tem stadyum znaleźć pokrycie ceny spirytusu surowego, kosztów rafinowania, kosztów transportu i wtedy do tych kwot, reprezentujących poniekąd koszta produkcyi, doliczyłoby dodatek monopolowy. Dziś nie mogę powiedzieć wys. Izbie, w jakiej wysokości myślimy ten dodatek nakładać; liczba ta jest dziś jeszcze przedmiotem pertraktacyj między tutejszem a węgierskiem ministerstwem skarbu i w tych stadyach prowizorycznych za żadne oświadczenie, którebym dał co do tego dodatku, nie mógłbym przyjąć ostatecznej odpowiedzialności. Ten spirytus oddawanoby sprzedawcom; właściwa rozprzedaż pozostałaby wolną. Ale zdaje mi się, że ponieważ Państwo przez opłatę monopolową chce pobierać nietylko dotychczowy podatek, lecz i część niepospolicie wielkiego zysku z rozprzedaży, zalecałoby się zaprowadzić taksy, a przynajmniej ceny maksymalne stosownie do zawartości alkoholu w spożytej wódce. Jest to pomysł połączony z niejakiemi trudnościami, ale nie niewykonalny. Rossya obecnie zaprowadziła w kilku guberniach prowizorycznie monopol na wódkę zupełnie wedle rozwiniętego tu planu, a próba ta, jak się zdaje, powiodła się nadzwyczajnie.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep., prócz rozpraw nad kwestyą nagłości wniosku dep. Pernerstorfera w sprawie reformy

---

miż skarbami ducha, którymi cały naród żyje. Wszystkie języki przepłynąwszy ocean, uległy zmianom, często bardzo ważnym, jak n. p. język angielski, ale ze wszystkich najczystszym pozostał a dzięki szkołom na przyszłość pozostanie — język polski.

I jeszcze jedno porównanie emigracyi w Europie i Ameryce. Emigracya europejska wraz z z wynaradawianiem się, przyjęła niewiarę i rozstrój społeczny Europy. Kto u nas w kraju był misyonarzem socyalizmu i bezwyznaniowości? Emigranci, wracający z Zachodu. — Inaczej za Oceanem. — Trzeciem pojęciem, którego się tam uczy Polak jest to, że wiary swojej trzeba strzedz święcie, wyznawać ją jawnie, szanując przy tem cudze wyznania. Wieśniak nasz, przybywszy za Ocean, widzi, że tu każdy wyznaje Boga jak umie, a nikt się nie waży zeń szydzić. Co więcej! jakiś luter, czy Bóg tam wie jakiej religii człowiek, dał na wypłatę grunt i murarkę i oto dzięki temu niekatolikowi stanął kościół katolicki, polski.... w którym tak samo, jak tam nad Wisłą lub Odrą, można uklęknąć, można krzyżem legnąć i tak samo, jak tam, z całej piersi śpiewać „Święty Boże! Święty mocny! Święty nieśmiertelny!..." O Matko Najświętsza! Obraz twój cudowny z Częstochowy, Ostrej Bramy lub Kalwaryi, wieśniak polski ukrył na piersiach pod siermięgą i tulił go do serca w czasie burzy na morzu i niósł w tułactwie swojem, zawieszał na zwięzach dylów swojego szałasu w pustyni — a dziś.... dziś wniósł go do świątyń wspaniałych i teraz tam, za Oceanem, brzmi w niebogłosy rodzima pieśn: „O Matko nasza! Królowo Korony Polskiej!" Patrzmy! Oto te zgromadzenia, których nazwy, jak: Gwardya N. P. Maryi, jak Rycerze Matki Bożej, św. Stanisława i innych patronów Polski — brzmią trochę dziwnie dla naszego ucha; których oznaki, szarfy, gwiazdy wydają się nam jedynie igraszką.... to oni ponieśli cześć Matki Bożej i patronów polskich aż ponad brzegi Pacyfiku. Widzieli, że inne narody, inne wyznania nie wstydzą się głośno wyznawać w co wierzą, nosić godeł tej wiary, więc i oni też wdziali kolety i szarfy i wstęgi. Dla czegożby mieli inaczej postąpić? — wszak nikt z nich szydzić nie będzie. Każde z tych towarzystw jest nadto stowarzyszeniem wzajemnej pomocy na wypadek śmierci lub kalectwa.

A teraz niech mi wolno będzie zapytać, czy społeczeństwo, które ma religię i wiarę gorącą; które ma poczucie odrębności narodowej; które kocha swą przeszłość i ona jest dumą jego: które rozumie jak groszem gospodarzyć, kredytem fortuny stwarzać.... czy takie społeczeństwo zaginąć może? — Są, którzy mu wróżą zupełną zagładę, zupełne utonięcie w obcych żywiołach najdalej w drugiem lub trzeciem pokoleniu. Zupełnie tak samo mówiono przed laty 20 a — oto w tym czasie weszło w życie nowe pokolenie, lecz nie utonęło, przeciwnie liczba ludności polskiej doszła do 1,500.000 a liczba kościołów, szkół i rozmaitych instytucyj naszych narodowych, urosła w dwójnasób. — Co będzie za drugie 20 lat? — Pawilon Polaków z Ameryki na Wystawie lwowskiej, to nie był *humbug* amerykański, to był jeden z niezbitych, a na cały świat wołających dowodów o niczem niespożytej potędze ducha naszego narodu.... byleby tylko miał dobrą szkołę życiową, byleby nikt nie mącił mu głowy i serca.

(Dokończenie nastąpi)

Michał Żmigrodzki.

wyborczej, odbyć się ma także pierwsza dyskusya budżetowa. Dzieje się to wbrew dotychczasowemu zwyczajowi; dotychczas bowiem prezydent Izby odsyłał zawsze przedłożony przez Pana Ministra skarbu preliminarz budżetowy wprost do komisyi; tym razem jednak Młodoczesi zażądali, aby w myśl obowiązującego regulaminu odbyło się także pierwsze czytanie preliminarza. Do żądania tego musiał się zastosować prezydent Izby.

— Jak wiadomo z depesz, we środę, o godzinie 3 popołudniu, odbyła się u P. Prezydenta Ministrów konferencya w sprawie reformy wyborczej. W konferencyi tej oprócz PP. Ministrów, wzięli udział pp. Zaleski, hr. Hohenwart, dr. Russ i hr. Coronini. Obrady dalsze odroczono do dni najbliższych.

— Depesza z Wiednia donosi, że zjednoczona lewica niemiecka postanowiła odroczyć wybór przewodniczącego aż do wyzdrowienia hr. Kuenburga.

— Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie.

— Dzienniki praskie opowiadają o zatargu, jaki miał się zdarzyć na posiedzeniu klubu młodoczeskiego w dniu 16 b. m. Według tego opowiadania, wystąpili t. zw. realiści i radykali przeciw przygotowanej przez dep. Eima, Engla i towarzyszy interpelacyi, a zatwierdzonej przez komitet wykonawczy klubu, w sprawie reformy wyborczej, i mieli rzeczywiście przeprzeć swoje zapatrywania. Przy tej sposobności przyszło — jak donosi *Bohemia* — do bardzo ostrych wzajemnych zarzutów i okazało się, że różnice zdań, jakie podczas feryj w partyi młodoczeskiej się zarysowały, także i obecnie w klubie występują na jaw.

— Komisya nieustająca Izby deputowanych dla procedury cywilnej, na posiedzeniu swem we środę, załatwiła §. 149—159 (włącznie) postępowania egzekucyjnego. Wniesione przez dep. Bärnreithera rezolucye, przyjęto jednogłośnie.

Z nad Sprei.

W październiku.

Znamiennym rysem dla życia publicznego i towarzyskiego nad Spreą, znamiennym rysem dla narodowego charakteru niemieckiego jest kierunek, jaki w Berlinie i w Niemczech w ogóle przybrała obecnie kwestya emancypacyi kobiet. Oto, ponieważ dodatnie wpływy służby wojskowej w ogólności a jednorocznej służby wojskowej dla młodych ludzi z takzwanych wyższych sfer towarzyskich w szczególności, nie podlegają w Niemczech prawie najmniejszej kwestyi, przeto tem jaskrawiej wystąpiła dla zwolenników równości kobiet i ich emancypacyi rónica, że kobieta niemiecka, — i znowu wypada dodać tu ograniczenie — zwłaszcza kobieta ze sfer inteligencyi, za mało otrzymuje w młodym wieku praktycznych wiadomości życiowych, za mało hartuje swe siły fizyczne, a ztąd u boku męża, zahartowanego w mozolnej służbie i na wskroś przesiąkniętego wojskowemi pojęciami, razi potem nieudolnością fizyczną i słabością woli.

Te refleksye natchnęły pewnego autora do poruszenia w berlińskiem czasopiśmie, *Der Menschenfreund*, organie dla spraw hygieny, kwestyi „roku służby kobiecej." Nie chodzi mu naturalnie o utworzenie armii kobiecej na wzór byłej gwardyi amazonek byłego króla Dahomeju — ale agituje za tem, ażeby każda Niemka przynajmniej na jeden rok wstępowała jako wolontaryuszka do publicznych instytutów hygienicznych, szpitali i t. p. Ponieważ jednak, zdaniem autora, dzisiaj istniejące zakłady, kliniki, lazarety etc. nie wystarczyłyby dla tej armii wolontaryuszek, podnosi przeto myśl zakładania „koszar hygienicznych," specyalnie do tego celu zbudowanych. Zawierać one mają sanatorya, sale do ćwiczeń gimnastycznych, zbiory hygieniczne, sale dla doświadczeń. Między paniami berlińskiemi powstał skutkiem owego artykułu ruch niemały i redakcyę *Menschenfreund'a* zarzucono listami, zachęcającymi do wykonania projektu koszar żeńskich. „Przekonana jestem, — pisze jedna z czytelniczek, — że skoro tylko się powiedzie pierwsza próba, ucichnie uprzedzenie do nowego pomysłu i wszyscy pożyteczność jego uznają." Inne korespondentki wychwalały zbawienny wpływ koszar na poglądy socyalne, jeżeli panienki, pełniące w nich hygieniczną służbę, rekrutować się będą ze wszystkich warstw społecznych. Projekt ten w ogóle wywołał wiele optymistycznych — często aż do śmieszności posuniętych — oczekiwań i uniesień. Matki spodziewają się, że córki wyćwiczone we wszelkich gałęziach hygieny i udoskonalone w umiejętności zarządu domowego, łatwiej niż to dotychczas bywało, znajdą mężów. Lekarze przepowiadają zmniejszenie się śmiertelności u dzieci, a przezorniejsze panie obliczają, że wyuczonym ubogim wolontaryuszkom łatwiej będzie przebyć smutne lata staropanieństwa, ponieważ pożyteczność ich publiczna w pielęgnowaniu i dozorze chorych, zyska im ogólny szacunek.

Nowa myśl znalazła poparcie nawet wielu wyższych kół urzędniczych. Mianowicie na początku bieżącego roku założono w Berlinie „Związek narodowy ku podniesieniu zdrowia ludności" — *Nationalverein zur Hebung der Volksgesundheit*, a 11 kwietnia utworzono osobny w nim kobiecy wydział, który szczegółowo zajmuje się urzeczywistnieniem idei jednorocznej służby kobiet. Na czele Związku stoi radca tajny w ministerstwie pruskiem baron Broich, a sekretarzem generalnym jest Ludwik Viereck. Związek ten również zajmuje się żywo kwestyą „koszar kobiecych."

Dla scharakteryzowania ruchu, jaki wśród kobiet niemieckich wywołał projekt owych „koszar hygienicznych", wypada jeszcze przytoczyć kilka głosów. Pani Lina Morgenstern, redaktorka niemieckiej gazety dla niewiast, walcząca z zapałem o emancypacyę kobiet, przyznała się, że rok służby kobiet od dawna był jej ulubioną ideą. „Często zarzucają nam — pisze pani Morgenstern — że nie powinneśmy domagać się równych praw z mężczyznami, ponieważ nie odbywamy służby wojskowej! Zarzut ten upadnie z chwilą, gdy odpowiednio do obowiązku służby wojskowej dla mężczyzn, zaprowadzimy obowiązujący rok służby dla kobiet, by je wykształcić w usługach hygienicznych". Pani Morgenstern proponuje, ażeby każda panienka, bez względu na swe położenie materyalne, wstępowała do koszar po ukończeniu 18 roku życia. Pani dr. Kühne i panna dr. Elwira Kastner również gorąco oświadczyły się za projektem. Panna Jadwiga von Alten z Monachium, na zgromadzeniu austryackiego stowarzyszenia kobiet w Wiedniu, powiedziała między innemi: „Stwórzcie wojsko z kobiet, nie mających zajęcia, t. j. z takich, co wyobrażają sobie, że nie po to żyją, by pracowały. Zorganizujcie wojsko z takich dziewic, zamieńcie gnuśne i leniwe na pożytecznych i rozumnych członków społeczeństwa, zaprowadźcie dla nich dwuletnią służbę, lecz nie w celu nauczenia się pięknej sztuki zabijania ludzi, tylko uczcie młode amazonki w stosownych do tego zakładach, jak należy starać się o utrzymanie zdrowia".

Charakterystycznym był także proces przeciw kameruńskiemu kanclerzowi Leistowi, którego nadużycia władzy urzędowej tyle w ostatnich czasach w Niemczech i za granicą narobiły wrzawy. Rozprawy przeciw niemu ukończyły się we wtorek przed Izbą dyscyplinarną w Poczdamie. Leist zastępował od lipca 1893 do lutego 1894 roku gubernatora Zimmera w Kamerunie, i w tym czasie miał postępowaniem swem dać powód do krwawych rozruchów wśród miejscowej ludności. Zarzucają mu mianowicie, że obchodził się brutalnie z kobietami kameruńskiemi, które kazał smagać biczem, obnażywszy je zupełnie, a następnie nadużywał ich w celach niemoralnych, kazał je sobie z więzienia sprowadzać przemocą przez swego sługę, tańczyć zupełnie nago taniec narodowy i t. d. Postępowanie to wywołało ogromne oburzenie pośród ludności miejscowej i doprowadziło do ogólnego powstania, które przemocą tylko stłumić zdołano. W parlamencie interpelowano w tej sprawie rząd, który tymczasem Leistowi wytoczył śledztwo a śledztwo wykazało, iż podniesione w prasie zarzuty odpowiadają rzeczywistości, mianowicie, że Leist kazał przed wysmaganiem biczami obnażać kobiety kameruńskie w zamiarach niemoralnych.

Oskarżony przeczył przy rozprawie stanowczo powyższym zarzutom i oświadczył, że obnażenie kobiet, również jak bicie, zgadza się najzupełniej ze zwyczajami krajowymi. Przyznaje natomiast, że postępował niemoralnie z danemi w zakład kobietami, ale tłómaczył się zwyczajami krajowymi i klimatem, który grożąc zawsze niebezpieczeństwem życia, powoduje do lekkomyślności i związanych z tem nadużyć. Natomiast zaprzecza stanowczo, aby jego nadużycia stały się powodem późniejszych rozruchów; pośród żołnierzy kameruńskich panowało już od dawna wielkie rozgoryczenie i niezadowolenie, a powstanie z postępowaniem jego żadnej nie miało styczności. Prokurator uważał zarzuty zrobione oskarżonemu za dowiedzione, i postawił wniosek, aby wymierzono mu najwyższą karę, t. j. złożenie go z urzędu.

Po przemowie obrońcy, Izba dyscyplinarna zgodziła się po krótkiej naradzie na jego wywody i widząc przekroczenie władzy i obowiązków urzędowych tylko w niemoralnem postępowaniu z kamerońskiemi kobietami przez Leista, skazała go na przeniesienie na inny urząd równej rangi, ze zmniejszeniem pensyi o piątą część. Prócz tego skazano oskarżonego na poniesienie kosztów procesu.

Z Rzymu.

(Prace Papieża. — Republikanin hiszpański w Rzymie).

Do *Polit. Corr.* donoszą, że Papież zajęty jest obecnie opracowaniem dwóch encyklik, które prawdopodobnie jeszcze przed końcem tego roku będą ogłoszone. Pierwsza wystosowaną będzie do biskupów Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki i odnosić się będzie głównie do apostolskiej delegacyi w Waszyngtonie. Ojciec św. pragnie tej instytucyi dać szerszą podstawę i zamierza uczynić ją niezależną od Propagandy, będącej obecnie jej władzą przełożoną, a oddać ją pod bezpośredni kierunek papieskiego sekretaryatu stanu. W ten sposób apostolska delegacya w Waszyngtonie będzie w przyszłości bezpośrednio zależną od Watykanu. Druga encyklika będzie wystosowaną do południowo amerykańskich biskupów. W tej encyklice omawiać będzie Ojciec św. głównie kwestyę duchownych seminaryów, oraz stosunki Kościoła do władzy świeckiej. Prócz tego zamierza Papież wydać także do katolickich biskupów w Anglii encyklikę, w której omówi położenie Kościoła katolickiego w Anglii. Ostatnia encyklika pojawi się dopiero w przyszłym roku.

Korespondent *Polit. Corr.*, utrzymujący stosunki z kołami watykańskiemi, pisze z Rzymu pod datą 13 b. m.:

„Na jednogodzinnej audyencyi, którą bawiący tu obecnie znany polityk hiszpański Emilio Castelar miał u Papieża, były poruszane głównie kwestye socyalne. Castelar pochwycił tę sposobność, aby Ojcu św. wyrazić najgorętsze uznanie za jego trudy, podjęte na rzecz utrzymania zgody pomiędzy rozmaitemi warstwami społeczeństwa, jakoteż za usiłowania Papieza około podtrzymywania i wzmocnienia, o ile to leży w jego mocy, powszechnego pokoju w Europie, a zarazem prosił Ojca św. o dalsze prowadzenie swojej, prawdziwie chrześciańskiej polityki z całą gorliwością. W dalszym ciągu audyencyi oświadczył Castelar, że pomimo swych republikańskich zapatrywań politycznych nie odmawia panującemu w Hiszpanii rządowi monarchicznemu swoich sympatyj i poparcia.

W pogadankach z tutejszymi osobistościami kościelnymi i politycznymi po swej rozmowie z Ojcem św., wyrażał się gość hiszpański wprost entuzyastycznie o osobie Papieża Leona XIII, którego nazwał jednym z najświatlejszych umysłów naszego wieku i któremu, co Castelar z przyciskiem zaznaczył, Hiszpania szczególnie wiele ma do zawdzięczenia, gdyż przez prowadzoną przez niego wobec tego kraju politykę, szkodliwy karlizm utracił prawie zupełnie swoje dawne znaczenie. Mówił dalej, że może w każdym względzie iść z Papieżem zupełnie ręka w rękę, gdyż rząd królowej-regentki Maryi Krystyny jest tak liberalnym, iż w obecnych okolicznościach nie życzy sobie wcale ustanowienia rzeczypospolitej w Hiszpanii. Obecni naczelnicy partyi republikańskiej w Hiszpanii, jak Ruiz Zorilla, Margall i Salmeron nie są zdolni do urzeczywistnienia swoich planów bez przyniesienia szkody krajowi, bo pierwszy z nich jest zanadto nieprzejednanym, drugi federalistą, a trzeci socyalistą. Socyalizm zaś jest w jego przekonaniu grobem wszelkiej wolności. Obecna więc monarchiczna forma rządu najlepiej zapewnia spokój i wolności krajowe. Pan Castelar ma zamiar napisania o swoim pobycie w Rzymie dzieła, w którem ma rozwieść się szeroko o osobie Papieża Leona XIII i o jego pokojowej polityce.

Hiszpański polityk odbiera tu zresztą ze wszystkich stron oznaki czci. Nietylko prezydent ministrów Crispi, lecz także wszyscy wybitni mężowie z Watykanu i z włoskich kół rządowych złożyli mu wizytę. Książę Odescalchi prosił go w imieniu tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuki o wypowiedzenie na Kapitolu publicznej mowy, tak, jak to uczynił przed kilku laty w Sorbonnie, podczas swego pobytu w Paryżu. Castelar odmówił jednak temu pochlebnemu dlań żądaniu na tej podstawie, że postanowił sobie już do końca życia nie wypowiadać żadnych mów politycznych. Castelar ma przed powrotem do Hiszpanii zwiedzić Neapol i sławne przybytki święte w Lorecie i Asyżu".

Dodatkowo też donoszą z Neapolu, że prezes ministrów Crispi wydał onegdaj wieczorem na cześć Castelara obiad, w którym wziął udział także minister oświaty. We wtorek wieczorem podczas poufnej rozmowy z Crispim wyrażał się Castelar z wielkim entuzyazmem o Włoszech, mówił z wielkim szacunkiem o królowej-regentce i oświadczył, że rzeczpospolita włoska i hiszpańska nie mogłaby udzielić większej wolności, jak ta, którą zapewnia demokratyczna monarchia.

Z Anglii.

(Nowe reformy).

W tych dniach ogłoszono w Londynie raport komisyi, której celem było przygotowanie planu reorganizacyi miasta Londynu.

Wiadomo, jak chaotyczną jest do tej chwili administracya Londynu. Gdy w roku 1888 ustanowiono samorząd prowincyonalny, pięcio-milionowy Londyn ogłoszony został jako hrabstwo i nadaną mu została Rada wyborcza hrabstwa, która od tej pory dokonała wielu radykalnych reform miejskich.

Ale przy reformie 1888 roku, ażeby nie utrudnić jeszcze bardziej i tak już skomplikowanego zadania, pozostawiono nietkniętą środkową część miasta, City, obejmującą świat handlowo-przemysłowy, posiadającą cały swój starodawny ustrój korporacyjny, o szerokim samorządzie, wybieralnym lordzie-majorze i zawiadującą wielu fundacyami i zakładami publicznemi. Wpośród tedy tego hrabstwa londyńskiego o demokratycznem ciele reprezentacyjnem pozwolono istnieć, niby wyspie wśród oceanu, instytucyom tradycyonalnym City. Ten dualizm musiał prowadzić do zatargów, które utrudniały wszelką dobrą organizacyę i administracyę Londynu.

Ażeby temu wadliwemu stanowi rzeczy kres położyć, rząd ustanowił komisyę o wyraźnie zakreślonem zadaniu przygotowania planu unifikacyi municypalnej i uregulowania stosunków City do Rady londyńskiego hrabstwa.

Otoczony powszechnym szacunkiem p. Leonard Courtney, unionista, wybitny członek parlamentu, był prezesem tej komisyi, w której obok niego zasiadały takie osobistości, jak lord Farrer, powaga i dygnitarz administracyjny, wybieralni lord-majorowie Liverpoolu i Birminghamu, pp. R. Holt, E. O. Smith i Gleadowe. Komisya o charakterze umiarkowano zachowawczym nakreśliła plan, który z jednej strony uszanował tradycyę, a z drugiej, otwierając na rozcież podwoje demokratycznej zasadzie wybieralności i unifikacyi, zadawalnia wszystkie radykalne dezyderata. Wywiązała się ona szczęśliwie ze swego zadania. Wrażenie ogólne jest nader przychylne i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ten raport zostanie bez zmiany przedstawiony parlamentowi w formie ministeryalnego bilu.

Krótkie streszczenie organizacyi, obejmującej *Mayor & Commonalty & Citycn of London*, wystarczy do zrozumienia jej doniosłości. Londyn, „owa prowincya, zaludniona domami," uznana jest jako municypium jednolite, swej jednolitości świadome. 118 mil, zaludnionych pięciu milionami mieszkańców, posiadać ma jedno wspólne reprezentacyjne ciało, do którego wejdzie jako składowa część i dzisiejsza City. Prezydent tej Rady municypalnej będzie nosił tytuł lorda-majora, który będzie w ten sposób należał już do miasta, jako całości, a nie do oligarchii potentatów gildyj średniowiecznych.

Rada municypalna zajmować się będzie sprawami, obchodzącemi ogół miasta i atrybucye jej będą szerokie. Ale jednocześnie pod tą radą i tą administracyą wspólną będzie potrzeba ciał wyborczych lokalnych, okręgowych. Istnieją one już obecnie w wielu parafiach i posiadają różne organa. Zostaną one ujednostajnione, usystematyzowane, ale bez sztucznego złamania istniejących węzłów miejscowych. W ten sposób *old City* zostanie jednym z okręgów, będzie miała i nadal swoich aldermanów, 72 zamiast obecnie istniejących 232, składających Radę okręgową, wybierającą pośród siebie mayora tak samo jak go wybierać będą inne okręgi. Targi, szkoły i wiele zakładów, któremi City wyłącznie zawiadywała (a nieraz źle, ze szkodą reszty miasta), przechodzą naturalnie pod zwierzchnictwo rady municypalnej wszech-Londynu. Pozostawiają City niektóre instytucye, zrosłe z nią tradycyonalnie, wraz ze specyalnym dochodem 10.000 f. szt. na ich utrzymanie. Olbrzymie fundusze, któremi rozporządzały dotąd korporacye bez kontroli publicznej, przechodzą na własność całego miasta, a nie będzie to żadnem nadwerężeniem litery i ducha fundacyi, bo „City" poprostu rozrosła się do nieprzewidywanych ongi rozmiarów.

KRONIKA

Lwów, 19 października.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. kraj. Rada zdrowia odbyła w dniu 9 października dwunaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał: 1. Wydano opinię w sprawie fabryki mydła w Lipniku (powiat Biała). 2. Wydano orzeczenie co do zamierzonego otwarcia trzeciej apteki w Rzeszowie. 3 Przedłożono opinię w przedmiocie browaru w Diatkowcach (powiat Kołomyja). 4. Wydano orzeczenie co do garbarni w Dobczycach (powiat Wieliczka). 5. Zaopiniowano sprawę wyrobu wina sztucznego w Samborze.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Konkurs na prob. w Strzałkowicach rozpisany do 15 listopada b. r. Odznaczeni *usu expos. canon.* ks. Walenty Mazanek, c. k. inspektor szkół okręgowych w Łańcucie i ks. Wawrzyniec Pilszak, katecheta c. k. seminaryum w Rzeszowie. Kanonicznie instytuowani: ks. Jan Paszkiewicz, koop. w Przeworsku na probostwo w Czukwi i ks. Mikołaj Dzierzyński, administrator w Cieklinie na prob. w Cieklinie. Przenie-

sieni kooperatorzy: ks. Jan Pyzik z Przewrotnego do Staromieścia, ks. K. Kochmański z Staromieścia do Przewrotnego. ks. F. Zając z Rzepiennika bisk. do Medyni, ks. M. Błoński z Medyni do Rzepiennika biskup., ks. J. Łonicki z Stebierny do Dobromila. Aplikowani jako kooperatorzy: ks. F. Łystawka, uwolniony od obowiązków pomocnika katechety c. k. gimn w Jaśle do Pantalowic, ks. A. Konieczko, czasowy deficyent do Rudnika. Zamianowany pomocnikiem katechety c k. gimn. w Rzeszowie ks. J. Chmielnikowski, koop. w Pantalowicach. Uwolniony *a cura anim.* z powodu słabości ks. B. Przybysz, koop. w Dobromilu.

— **Raut.** W Kole artystyczno-literackiem odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem raut, urozmaicony produkcyami artystycznemi, w których wykonaniu wezmą udział panna Bohussówna i Didur, uczniowie konserwatoryum lwowskiego, oraz p. Stanisław Trapszo, artysta teatru. Nadto pojawią się na estradzie najlepsze siły dyletanckie naszego miasta. Urządzeniem części artystycznej zajmuje się prof. F. Neuhauser. — Strój wieczorkowy. — Lista etwarta.

— **Pobór do wojska.** Stosownie do przepisów ustawy wojskowej wzywa magistrat m Lwowa wszystkich popisowych, urodzonych w roku 1874, 1873 i 1872 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym przemysłowym i t. p) tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadosyć powinności wojskowej aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1894 roku zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów, lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do 100 zł. (stu) w. a., względnie karze aresztu do 20 dni (§. 3 ustawy wojskowej.

Podobnemu ukaraniu podlegają obywatele królestwa węgierskiego, przebywający w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie państwa, bez względu, czy popełnili przekroczenie w tej części Monarchii lub po za jej granicami.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w magistracie m. Lwowa.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza czynnych członków chóru damskiego i męskiego na próbę przedkoncertową w piątek 19 b. m.. o godzinie siódmej wieczór do sali Towarzystwa muzycznego

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej. Porządek obrad: „Wspomnienia z podróży naukowej w okolicy Neapolu". Ref. prof. Korneli J. Heck.

— **Kolej elektryczna.** Budowa linii tramwaju elektrycznego prowadzącej na Łyczaków jest już prawie ukończona. Wały Namiestnikowskie przekopano i szyny na całej linii są ułożone. Również założono drut gruby, doprowadzający prąd elektryczny z linii głównej. Próbna jazda ma się rozpocząć w dniu 26 b. m.

— **Bratnia pomoc słuchaczów wszechnicy.** Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa „Bratniej pomocy" słuchaczów wszechnicy lwowskiej odbędzie się dnia 21 b. m. w sali III. Uniwersytetu o godzinie 3 popołudniu.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się w kościele parafialnym w Bochni, ślub panny Stefanii Koperskiej z p. Włodzimierzem Lipeckim, konceptowym praktykantem skarbowym.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie dr. Franciszek Wyszatycki, lekarz powiatowy w Ropczycach, przeżywszy lat 40. W czasie studyów należał on do zdolnych i pracowitych uczniów, a potem w służbie rządowej odznaczał się wielką gorliwością i poświęceniem

W Samborze Felicya z Kołaczkowskich-Habdanków Bielska, była właścicielka dóbr ziemskich, przeżywszy 100 lat.

— **Z obserwatoryum** c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 19 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 18 października do 12 w południe dnia 19 października b r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 8·6 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 2·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·1°C., najwyższa +9·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3·0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś padał deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 765 do 760 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północ. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 20 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +6°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, deszcz

— **Jasełka,** znane i często przedstawiane w dawnej Polsce widowisko sceniczne, postanowiło w roku bież. urządzić w Samborze tamtejsze Kółko „Towarzystwa Szkoły ludowej". Jasełka, wznowione w ostatnich czasach w niektórych miastach naszego kraju, bywają mile witane w szerokich kołach społeczeństwa.

— **Śmierć Antoniego Sardou.** Donieśliśmy już, że w Nizzy zmarł w tych dniach Antoni Sardou, ojciec znakomitego pisarza Wiktoryna, który kochał bardzo głęboko swego rodzica. Stosunek syna do ojca był wzruszający. Stary Sardou lubił dużo opowiadać o swojej przeszłości, syn z wielkiem zajęciem tych opowiadań słuchał, czerpiąc z nich niejednokrotnie treść do swoich dramatów. Antoni Sardou w chwili śmierci liczył 91 lat, urodził się bowiem w 1803 Zmarły był znany jako autor podręcznika matematycznego, który decznkał się ol brzymiej we Francyi popularności. Jego prace z dziedziny algebry zjednały rozgłos autorowi. Sławny był też w swoim czasie mały słownik języka francuskiego, przezeń ułożony, a o wiele wyprzedzający ukazanie się Larousse'a. Utwory jego inne również cieszyły się wielkiem powodzeniem Praca historyczna o „Żelaznej masce" zwróciła uwagę historyków. Antoni Sardou oddawał się z zamiłowaniem studyom nad końcem XVIII w., zwłaszcza nad rewolucyą francuską. Umysł to był wszechstronnie wykształcony. Antoni Sardou uczestniczył we wszystkich tryumfach scenicznych syna, który ze swej strony otaczał ojca troskliwością nieograniczoną.

— **Leczenie dyfteryi.** *Czas* dowiaduje się, że grono prymaryuszów kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, na posiedzeniu, w dniu 17 b m. odbytem, rozpatrywało sprawę leczenia dyfteryi za pomocą surowicy krwi Behringa i jakkolwiek uznało po dojrzałej rozwadze, że wartość lecznicza tego środka na razie należy z wielką ostrożnością oceniać, postanowiło zaopatrzyć się w odpowiednią jego ilość, celem zastosowania w nadarzonych właściwych przypadkach.

— **Bunt studentów w Petersburgu.** W instytucie technologicznym w Petersburgu zaszły — według korespondenta *Dziennika Poznańskiego* — nieporządki, których geneza jest następująca. Studenci utrzymywali z wiedzą władzy przełożonej od lat kilku kuchnię, którą sami rządzili i zaoszczędzili zdołali parę tysięcy rubli. Kuchnia ta była zarazem miejscem gdzie młodzież mogła się zgromadzać i pogawędzić. Trwało to lat parę. W końcu roku zeszłego dyrektor instytutu oświadczył studentom, że kuchnia musi przejść pod nadzór instytutu. Młodzież się na to nie zgodziła, urządziła w murach instytutu wzbronione zgromadzenie i debatowała nad sposobami uratowania swej kuchni. Rozpędzeni raz, zgromadzili się studenci ponownie. Dnia 28 września st. st. w instytucie wywieszono ogłoszenie, oznajmiające, że ktokolwiek ze studentów weźmie udział w nieporządkach, natychmiast będzie wydalony i oddany władzom administracyjnym. Tymczasem jednak już w nocy dnia poprzedniego policya wyłowiła ośmnastu studentów i porozwoziła na miejsca urodzenia. Oburzyło to młodzież do najwyższego stopnia i postanowili zebrać się w funkcyonującej już kuchni urzędowej w tym jedynie celu, ażeby ją rozbić. Zamiar ten spełzł jednak na niczem, dzięki jedynie opozycyi studentów Polaków. Tak sprawa „buntu studenckiego", w którym Polacy żadnego nie biorą udziału, stoi dzisiaj, a jaki dalej weźmie obrót — nie wiadomo.

— **Anglia i Napoleon I-szy.** W ostatnim zeszycie *New-Review* opisana jest rozmowa lorda Lyttelton z zdetronizowanym Napoleonem I-szym na pokładzie „Northumberland", który miał zawieźć nieszczęśliwego cesarza na wyspę św. Heleny. Lord Lyttelton, jeden prawie z całej załogi angielskiej mówił po francusku. Rozmowa toczyła się w głównej kabinie, służącej za salon sir Jerzemu Cockburn. Przyjmował on tu swych przyjaciół, nie przedstawiwszy ich nawet Napoleonowi, którego nazywano już nie inaczej, jak „panem generałem". Mówiono o sprawach politycznych, zarzucając eks-cesarzowi, iż opuszczając Elbę, złamał zobowiązania.

— Teraz — odparł tenże — karyera moja skończona. Lecz na Elbie byłem panującym miałem prawo wojnę prowadzić. I wydałem ją królowi Francyi na czele sześciuset ludzi.

Napoleon uskarżał się na złe obchodzenie się z nim Anglii.

— Splamiliście wasz honor; to, co czynicie, jest może przezornem, lecz nie szlachetnem.

Istotnie Anglia w r. 1815 nie zgwałciła żadnego punktu prawa, lecz bądź co bądź, nie okazała się wcale rycerską.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek po raz drugi „Druga pani Tanqueray" (*The second Mrs. Tanqueray*) sztuka w 4 aktach Artura W. Pinero, tłómaczył Fr. Wysocki.

Jutro, w sobotę „Dwa dni szczęśliwe", komedya w 4 aktach Fr. Schönthana i G. Kadelburga.

W niedzielę popołudniu „Marnotrawca" czarodziejska krotochwila w 3 aktach Ferdynanda Raymunda.

Wieczór: „Ciotka Karola" (*Charley's Tante*) krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

W poniedziałek po raz pierwszy „Maruder", komedya w 4 aktach Stanisława Graybnera.

Verdi udał się do znakomitego twórcy „Mignon", Thomasa, aby mu oświadczyć, że król włoski obdarzył go wielką wstęgą orderu Maurycego i Łazarza.

Nowy zbiór naukowy zyska niebawem Kraków. Hr. Czapski, właściciel nadzwyczaj cennych zbiorów numizmatycznych i archeologicznych, odnoszących się do Polski, nabył świeżo willę ś. p. Huberta br. Krasińskiego w Krakowie na ul. Wolskiej i zamierza tam osiąść stale, urządzając obok swojego mieszkania muzeum, które ma być przystępnem publiczności.

„Cyganerya" sztuka Barriera, napisana na podstawie romansu Murgera a przerobiona i odtworzona przez K Zalewskiego, doznała tylko miernego powodzenia w Krakowie mimo ślicznej wystawy i wybornej gry artystów. Dzienniki miejscowe twierdzą, że mimo zręcznego przerobienia sztuki, publiczność nie zdołała się rozgrzać na widok postaci minionej epoki i dla niej niezrozumiałych.

Świat. Komplet tegorocznych zeszytów tego wzorowego dwutygodnika ilustrowanego, będzie bardzo cenną i bardzo miłą pamiątką po Wystawie lwowskiej. W szeregu numerów — już na długo przed otwarciem Wystawy i podczas jej trwania — zajmował się *Świat* z wielkiem, z artystycznem — można powiedzieć — upodobaniem pięknem dziełem, jakie stworzono na dumę kraju na wzgórzu stryjskiem we Lwowie, a wszystkie artykuły *Świata*, Wystawie poświęcone i wszystkie ilustracye z niej zaczerpnięte, świadczą chlubnie zarówno o redakcyjnych jak i obywatelskich zaletach tego czasopisma. Także i zeszyt 20, z 15 b. m, wita czytelnika zaraz na wstępie piękną i doskonale zrobioną kolorową ilustracyą fontany świetlnej. Bardzo ciekawe i bardzo ładne są dwie ilustracye ze wzorowej pensyi p. W. Niedziałkowskiej we Lwowie, której ekspozycya w pawilonie „Pracy kobiet" na Wystawie powszechne sobie zjednała uznanie. Toż samo trzeba powiedzieć o ilustracyach przedstawiających wnętrze pawilonu tłumackiego, model teraźniejszej cukrowni w Tłumaczu, i widok jej zewnętrzny. Ilustracyom tym odpowiadają artykuły („Wychowanie na pow. Wystawie kraj." przez A. Dunina, „Pawilon tłumacki" przez Adolfa Zęczyńskiego, „Kółka rolnicze na Wystawie" przez Wład. Piotra Bielińskiego). Po za tem, znajdujemy w zeszycie tym dalszy ciąg spisu „Konfederatów barskich", portret p. Heleny Krzyżanowskiej, piękne studyum A. Kotowicza „Anusia", początek szkicu Abgar-Sołtana „Odosobniony", Miryama wiersz: „Na Synai" (z czeskiego) i — jak zawsze obfitą i ciekawą „Kronikę".

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 października.)

Przewodniczący, wiceprezydent dr. Marchwicki, zawiadamia Radę na wstępie posiedzenia, że Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator z Najd. Swą Małżonką opuszcza d. 24 b. m. Lwów po przeszło czterotetnim pobycie. Pan wiceprezydent żąda upoważnienia do pożegnania Najd. Arcyksięstwa w imieniu Rady, na czele oddzielnej deputacyi. Rada jednomyślnie uchwala.

Następnie zawiadamia p. wiceprezydent, że deputacya wiecu delegatów 30 miast za żyła mu podziękowanie za gościnne przyjęcie wiecu we Lwowie. Dalej podaje p. wiceprezydent do wiadomości Rady, że p. Jan Götz, właściciel browaru w Okocimie, znany z ofiarności na cele krajowe, ofiarował swój piękny pawilon, wzniesiony na placu Wystawy w stylu starogdańskim z trwałego materyału (kamienia i cegły) na rzecz gminy m. Lwowa.

Wiadomość tę przyjmuje Rada długotrwałymi oklaskami do wiadomości i upoważnia p. wiceprezydenta do wyrażenia p. Götzowi szczerego podziękowania.

Wreszcie zawiadamia dr. Marchwicki, że p. Ludwik Dziedzicki, członek Rady, zamianowany krajowym inspektorem szkolnym, złożył mandat radnego i delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej. Pan wiceprezydent wnosi zarazem, ażeby Rada wyraziła żal z tego powodu i ażeby tę uchwałę zapisano w protokole Rady — co też uchwalono.

Nadto na wniosek p. Michalskiego uchwala Rada wyrazić p. Dziedzickiemu podziękowanie, za jego działalność w krajowej Radzie szkolnej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego stawia radny p. Heppe wniosek nagły wybudowania kanału w ulicy Śniadeckiego, kosztem 3000 zł., z powodu, że komisya anticholeryczna uznała nieodzowną potrzebę tego kanału. Rada uchwala.

Następnie uchwala Rada dla Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863 subwencyę w kwocie 200 zł.

Bezpłatne miejsce w Konserwatoryum muzycznem nadaje Rada pannie Stefanii Pietraszkiewicz.

W sprawie organizacyi szkół ludowych miejskich, uchwala Rada na podstawie referatu rad. dr. Gerstmana:

1. Przekształcić dotychczasowe 4-klasowe szkoły męskie: im. św. Anny, im. Czackiego, im. Konarskiego, im. Mickiewicza i im. Staszica na szkoły 6 klasowe o 6 stałych nauczycielach z pełną płacą (800 zł. i 80 zł. na pomieszkanie).

2. Zwiększony w skutek tego roczny wydatek w kwocie 3.520 zł ma być wstawiony do budżetu na r. 1895.

Dyrektorowi szkoły wydziałowej żeńskiej, oraz kierownikom i kierowniczkom szkół miejskich przyznaje Rada (na podstawie odnośnego referatu dr. Gerstmana) od 1 stycznia 1895 kwaterowe o 60 zł. rocznie wyższe, aniżeli pobierali dotychczas. Wynosi to 1380 zł. Dyrektor pobierać będzie odtąd 460 zł., kierownicy 360 zł., a kierowniczki 300 zł.

Dalej uchwala Rada zakupić w Lubieńcach koło Skolego u p. Świdrygiełły-Swiderskiego 500 metrów sześciennych kamienia (krzemienia) do szutrowania dróg.

Nad petycyą grajzlerów o pozwolenie rąbania drzewa opałowego przed ich sklepami, przechodzi Rada do porządku dziennego.

O godzinie 9 wieczorem p. wiceprezydent — z powodu braku kompletu — zamyka posiedzenie.

WYSTAWA.

Wykaz wygranych na Wystawie.

Na wyrażone z wielu stron życzenia, podajemy wykaz głównych wygranych loteryi wystawowej:

Na seryę 4571 nr. 27 padła główna wygrana, kamienica wartości 60.000 zł., albo 54.000 zł. gotówką.

Na s. 4772 nr. 44 padła druga główna wygrana: brylanty wartości 10.000 zł., albo 9.000 zł. gotówką.

Na s. 3327 nr. 24 padła trzecia główna wygrana: zastawa ze srebra albo 4.500 zł. gotówką.

Na s. 4919 nr. 60 padła wygrana wartości 2.000 zł., kompletne urządzenie salonu, składające się z dwóch garniturów w stylu Ludwika XIV, fortepianu, biurka w stylu barocca, oryginalnego obrazu M. Reyznera i t. d.

Na s. 735 nr. 29 i s. 4653 nr. 23 kompletne urządzenie sypialnego pokoju wartości 1000 zł.

Dalsze główne wygrane przypadają na następujące losy:

8 wygranych po 500 zł.

Nr. seryi	Nr. losu	Przedmiot.
523	87	Akwarella „Stadnina" J. Kossaka.
2120	20	2 kandelabry srebrne.
2277	30	Obraz olejny „Wieńczenie panny młodej" A. Jezierskiego.
2736	11	Powóz półkryty.
3017	38	Obraz olejny „Modlitwa cierpiących" K. Alchimowicza.
3683	56	Szpilka z brylantami.
4778	1	Obraz olejny „Polowanie na cietrzewia" M. Wywiórskiego.
5564	53	Obraz olejny „Na zjeździe" Ryszkiewicza.

10 wygranych po 400 złr.

Nr. seryi	Nr. losu	Przedmiot.
2429	80	Złota bransoleta z szafirem i brylantami.
2632	11	Obraz olejny „Stawisko" M. Harasimowicza.
2687	1	Bransoleta i kolczyki z perłami i brylantami.
2719	52	Obraz olejny „Wieczornica" St. Kaczor-Batowskiego.
3202	38	Kredens z serwisem.
4466	33	Obraz olejny „Lato w Norwegii" J. W. Nałęcza.
4507	58	Srebro stołowe na 18 osób.
5490	22	Obraz olejny „Pieśń o opryszku" J. Zubera.
5499	9	Stołowe srebro na 18 osób.
5513	83	Stołowe srebro na 18 osób.

10 wygranych po 300 złr.

Nr. seryi	Nr. losu	Przedmiot.
2130	98	Obraz olejny „Zadymka" E. Römera.
650	35	Powóz półkryty, derka, batóg.
2026	18	Obraz olejny „Przed miotem", St. Daczyńskiego.

2191 29 Fortepian.
2845 29 Akwarella „Z polowania“, J. Perdzyńskiego.
2931 71 Bransoleta z brylantami w formie korony.
4206 65 Akwarella „Wieś podolska“, Fałata.
4789 12 Biurko i trzy krzesła.
4999 15 Obraz olejny „Zakątek Palnego“, Weyssenhoffa.
5297 41 Pierścień brylantowy.

(Dokończenie nastąpi).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Lwowa traktowano dwie sprawy mające ścisły związek z Wystawą krajową, dla tego w niniejszej rubryce podajemy o tem sprawozdanie:

Sekretarz Rady radca Lukas, odczytał następujące pismo Towarzystwa politechnicznego:

„Po zamknięciu wystawy przemysłu budowlanego w r. 1892, powzięli uczestnicy wystawy, uchwałą stowarzyszenia, z dochodów tej wystawy stworzyć fundusz dla budowy domu, przeznaczonego dla Towarzystwa politechnicznego i peryodycznych wystaw przemysłowych. Fundusz ten, wzrosły ofiarami przemysłowców i członków Towarzystwa do kwoty około 10.000 zł. przekazano do zawiadywania Towarzystwu politechnicznemu, które przyjęło na siebie zobowiązanie doprowadzenia do skutku zamierzonej fundacyi.

„Że myśl, która inicyatorów swego czasu natchnęła jest żywotną i na czasie, dowodzi chwila obecna, kiedy wobec zamknąć się mającej Wystawy kraj. opinia publiczna wskazuje na nią jako dalszy ciąg tak szczęśliwie rozpoczętego dzieła odrodzenia ekonomicznego kraju.

„Towarzystwo politechniczne, posiadające już mandat do tej akcyi, uważa również moment teraźniejszy ze wszech miar za korzystny, ażeby te dążenia złączyć i zespolić w jednym wyraźnie wytkniętym kierunku.

„Z tych powodów, kierowani względami na rozwój krajowego przemysłu, przedstawiamy Świetnej Reprezentacyi projekt organizacyi peryodycznych, względnie stałych wystaw przemysłowych we Lwowie, przy współudziale Towarzystwa politechnicznego i prosimy o wybór delegatów celem porozumienia się co do sposobu jego urzeczywistnienia.

„Podniesione z powodu świetnych wyników wystawy usposobienie i zapał w naszem społeczeństwie, będą do moralnego i materyalnego poparcia skłonne, skoro się utwierdzi przekonanie, że myśl pobudzona na nowo odezwą dzienników stworzyła sobie już realną podstawę i jasno wytknięty cel“.

Sprawę tę odesłano do komisyi przemysłowej.

Drugą poruszoną wczoraj na posiedzeniu Rady sprawą *ex re* Wystawy, była kwestya utworzenia stałego boiska gimnastycznego we Lwowie.

Radny dr. Dziędzielewicz odczytał memoryał Wydziału Tow. gimn. „Sokół“, który podnosząc potrzebę utworzenia we Lwowie boiska dla zabaw dla młodzieży na wzór parku dr. Jordana w Krakowie, prosi, aby Rada na terenie wystawowym zechciała utworzyć takie boisko dla młodzieży. Towarzystwo „Sokół“ z całą gotowością będzie współdziałało z Radą miejską i dołoży wszelkich starań, aby boisko to jak najprędzej mogło wejść w życie.

Sprawa ta traktowaną będzie według regulaminu Rady miejskiej.

Trzecią sprawą, mającą związek z Wystawą, była sprawa przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy m. Lwowa hr. Józefa Łubieńskiego (poddanego pruskiego), kierownika technicznego Wystawy.

W dowód uznania ze strony miasta traktowano tę sprawę na posiedzeniu jawnem (a nie jak zwykle na poufnem), podniesiono zasługi hr. Łubieńskiego i udzielono przyrzeczenia przyjęcia do gminy wśród ogólnego aplauzu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowe opłaty konsumcyjne. Broszurę, zawierającą przedruk ustawy z 15-go kwietnia 1894 Dz. u. kr. nr. 33 o poborze krajowych opłat konsumcyjnych i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, rozsyła Wydział krajowy do wszystkich wydziałów Rad powiatowych. Broszura ta jest także do nabycia w ekspedyturze Wydziału krajowego.

Bochnia, 18 października. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 6 zł. 80 ct., żyto 5 zł. 50 ct., jęczmień 5 zł. 70 ct., owies 5 zł. 40 ct. koniczyna 50 zł. — ct.

Spędzono 467 sztuk bydła, 150 koni i 1031 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 21 zł. — ct., nierogaciznę 29 zł. — ct., konie za sztukę od 10 zł. do 150 zł.

Następny targ 2 listopada 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 października: pszenica nowa 6·25 do 6·75, stara 6·25 do 6·75. żyto nowe 4·75 do 5·25, stare 4·75 do 5·25, jęczmień brow. 5·— do 5·75, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary 5·— do 5·40, owies nowy 5·— do 5·40, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 54·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 40·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator i Jego Małżonka Najd. Arcyksiężna Blanka przybyli dzisiaj rano pospiesznym pociągiem z Wiednia do naszego miasta.

Król Jerzy grecki, który — jak wiadomo — bawi obecnie w Wiedniu, złożył w d. 17 b. m. o godzinie 4 popołudniu wizytę Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnoky'emu.

Do Wiednia przybył onegdaj poseł niemiecki w Konstantynopolu, książę Hugo Radolin.

Polit. Corrsp. dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że doniesienia dzienników o konferencyi w Budapeszcie między P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym a ministrami węgierskimi, w sprawie zachodzących nieporozumień z Francyą o cła od wina, są zupełnie niodokładne, zwłaszcza co się tyczy ewentualnej obniżki ceł. Dotychczas nie toczyły się w ogóle w tej sprawie bliższe rokowania między Rządami austryackim i węgierskim. W każdym zaś razie ośmioguldenowe cło nie mogłoby przyjść do skutku, tak bowiem znaczne zniżenie w obecnych stosunkach nie miałoby żadnych widoków uzyskania zatwierdzenia przez parlamenty.

W obec pogłosek, rozsiewanych przez wrogie Polakom w Poznańskiem pisma niemieckie, jakoby niedawny pobyt pruskiego ministra oświecenia dr. Bosse w Poznaniu, miał być w związku z kwestyą zmiany rozporządzenia w sprawie nauki języka polskiego, oświadcza oficyalnie *Hamb. Corresp.*, że na razie zmiana rozporządzenia w sprawie nauki języka polskiego nie nastąpi. „Ministerstwo pruskie odczeka dopiero skutków obecnego urządzenia tej nauki“.

Jeden z dzienników, należących do prasy, przychylnej ks. Bismarkowi, mianowicie *Leipz. Tagebl.* donosi, że ostatnia podróż pruskiego ministra oświecenia do Poznania nie była w związku ze sprawą zmiany rozporządzenia, dotyczącego nauki języka polskiego. Za to z „pewnego“ źródła dowiaduje się rzeczone pismo, że minister Bosse w tym celu udał się z wizytą do ks. Arcybiskupa dr. Stablewskiego i zabawił u niego tak długo, aby mu wypowiedzieć zdanie króla, czyli cesarza Wilhelma, o najnowszej rozmowie ks. Arcybiskupa ze współpracownikiem *Berl. Börs. Cour.* — *Dziennik Poznański* donosząc o tem. dodaje: „Tak to jest prawdą, jak prawdziwem było doniesienie, że chodziło o zmianę rozporządzenia w sprawie nauki języka polskiego“.

Börsen Courier donosi, iż pruskie ministerstwo stanu obraduje nad trzema samoistnemi przedłożeniami przeciw stronnictwom wywrotu. Jedno z tych przedłożeń wypracowane jest przez sekretarza stanu urzędu sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej, drugie przez pruskie ministerstwo sprawiedliwości, trzecie przez prezesa gabinetu pruskiego hr. Eulenburga. Wobec trudności, jakie przedstawia pogodzenie odmiennych teoryj, konferencye potrwają jeszcze czas dłuższy. Ciekawą jest rzeczą, iż nad wszystkiemi trzema przedłożeniami już przed 6 miesiącami, zatem przed zamordowaniem Carnota, zaczęto pracować.

W sprawie nowej ustawy giełdowej donoszą, że cesarz Wilhelm bardzo się nią zajmuje. Obszerny projekt tej ustawy przedłożony będzie radzie związkowej około nowego roku.

Börsen Ztg. zaprzecza pogłosce o zamierzonej rzekomo reformie prawa wyborczego w duchu przesunięcia granicy lat, upoważniającej do głosowania, na wiek późniejszy.

Wczorajsze wiadomości o coraz bardziej niepomyślnym stanie zdrowia cara, zdają się potwierdzać w zupełności. W dobrze poinformowanych kołach berlińskich stwierdzają, iż stan zdrowia cara w ostatnich dniach znacznie się pogorszył i jest obecnie bardzo groźny. To spowodowało lekarzy wskutek wyraźnej inicyatywy Leydena, do ogłoszenia opinii w *Prawit. Wiestniku*, zaznaczającej ostry stan choroby. Ogólny upadek sił cara jest tak widoczny i niepokojący, iż lekarze niewątpliwie odstąpili już od pierwotnego zamiaru wyprawienia cara do Korfu. Marszałek dworu rossyjskiego hr. Benkendorf, przybywszy do Korfu, zastał depeszę odwołującą go ztamtąd i wzywającą do rychłego powrotu do Liwadyi.

W Serbii wybuchło w nieobecności króla Aleksandra przesilenie. Wprawdzie już przed wyjazdem króla donoszono z Belgradu, że prezydent ministrów Nikołajewicz wręczył królowi Aleksandrowi podanie o dymisyę, — poczem król miał zastrzedz sobie decyzyę do powrotu z Budapesztu i z Berlina: wówczas jednak nie wierzono bardzo tym doniesieniom. Obecnie zdaje się w rzeczywistości sprawdzać, że Serbia ma nowe przesilenie gabinetowe. W ministerstwie Nikołajewicza zaznaczały się już od dłuższego czasu dwa wyraźne prądy: jeden, skłaniający się ku kierunkowi liberalnemu; drugi, sympatyzujący z obozem postępowym. Sam Nikołajewicz dosyć wyraźnie okazywał swoją życzliwość postępowcom; zwłaszcza rozmowa jego z pewnym temeszwarskim dziennikarzem wzburzyła umysły polityków liberalnych. Liberalni ministrowie, Andonowicz i Jowanowicz otrzymali od swoich przyjaciół politycznych na piśmie zredagowane wezwanie, aby w skutek oświadczeń prezydenta ministrów z gabinetu wystąpili. To w konsekwencyi doprowadziło do zawikłań i do podania o dymisyę, jakie na odjezdnem wręczył Nikołajewicz królowi. Król nie zechce zapewne rozstawać się tak łatwo z Nikołajewiczem, do którego ma wiele zaufania; prawdopodobnie ponownie utworzone będzie ministerstwo koalicyjne, ponieważ król zdecydował się nie prowadzić polityki partyjnej. Krążą pogłoski o powołaniu do rządów stanego Nikoły Kristicza. Nikołajewicz przyjmie tylko w takim razie misyę utworzenia nowego gabinetu, jeżeli otrzyma zupełną swobodę w kierowaniu polityką wewnętrzną i jeżeli będzie mógł posady szefów sekcyi w ministerstwach handlu i robót publicznych nadać zagranicznym siłom fachowym. Andonowicz i Jowanowicz nie weszliby w takim razie naturalnie do nowej kombinacyi. Jako kandydatów do przyszłej prezydentury gabinetu wymieniają także Simicza i Franassowicza. Radykalne dzienniki zwracają uwagę na pogłoskę, że król przyjmował przed odjazdem generała Gruicza.

Bułgarski dziennik urzędowy *Mir* ogłasza prośbę b. ministra Tonczewa z dnia 1 (13) października o dymisyę. Tonczew oskarża rząd bułgarski o przeciwne ustawom wywieranie wpływu na wybory. *Mir* dodaje, że Tonczew cofnął swą pierwszą prośbę o dymisyę w dniu 14 (26) września i był zadowolony z tego, iż rząd przeprowadził jego wybór w Bela-Slatina. Następna, nieumotywowana dymisya dowodzi, iż Tonczew uległ radom fałszywych przyjaciół.

Estafette ogłasza *ultimatum*, jakie delegowany Le Myre de Vilers wręczył w Tananarywie. Zawiera ono następujące warunki: 1) uznanie faktycznego protektoratu Francyi ze wszystkiemi politycznemi i dyplomatycznemi następstwami. 2) utworzenie stałej francuskiej załogi w Tananarywie, 3) odpowiedź na *ultimatum* ma być daną w 8 dniach. *Estafette* dodaje, iż Francya przygotowaną jest na ozer ze strony Howasów i na ten wypadek jest już w pogoto iu ekspedycya.

Prezydent Casimir-Périer przesłał instytutowi Pasteura 5.000 franków na rozpowszechnienie antidyfterycznego środka leczniczego.

Na wschodnim azyatyckim teatrze wojny zanosi się na walną bitwę. Obie armie stoją naprzeciw siebie o jakie trzy mile odległości, nad rzeką Yelu, a marszałek japoński Yamagata czeka tylko na przybycie ciężkiej artyleryi, aby uderzyć na Chińczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Żółkiew, 19 października. (*Tel. pryw.*) Przy wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal na 48 głosów, jednogłośnie wybrany dr. Józef Milewski.

Wiedeń, 19 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan mianował asystenta instytutu anatomicznego przy Uniwersytecie w Strassburgu, dr. Henryka Hoyera, nadzwyczajnym profesorem anatomii w Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 19 października. Hr. Kalnoky chciał złożyć wczoraj wizytę królowi greckiemu w hotelu, lecz go nie zastał, i pozostawił swoją kartę wizytową.

Król grecki udaje się dzisiaj do Gmunden, w niedzielę wróci do Wiednia i — według dotychczasowych dyspozycyj — wyjedzie z Wiednia w poniedziałek.

Wiedeń, 19 października. Klub niemieckich narodowców uchwalił głosować na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych za uznaniem nagłości wniosku Pernerstorfera w przedmiocie reformy wyborczej.

Wiedeń, 19 października. Zgromadzenie robotników w sali „Zofii“, zwołane w celu demonstracyi na rzecz powszechnego prawa głosowania, uchwaliło, aby ewentualnie urządzić strejk generalny. Po opuszczeniu sali zgromadzenia, robotnicy chcieli przez Ringstrasse podążyć gromadnie przed gmach parlamentu, zostali jednak rozproszeni przez konną policyę, która musiała płazować opornych pałaszami. Kilku robotników jest rannych; także zraniono pchnięciem noża pewnego policyanta. Wielu robotników aresztowano. O godzinie trzy kwadranse na 11 panował już zupełny spokój na ulicach miasta.

Budapeszt, 19 października. Izba deputowanych Sejmu węgierskiego odroczyła wczoraj rozprawę nad projektem ustawy o swobodnem wykonywaniu religii do dnia dzisiejszego, po przemówieniach kilku mowców, tudzież po przemowie ministra wyznań i oświaty, który starał się uchylić wątpliwości, podniesione z powodu postanowień co do bezwyznaniowości.

Berlin, 19 października. Przed pomnikiem Fryderyka Wielkiego odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie 132 nowych sztandarów i oddanie ich pułkom; cesarz Wilhelm wygłosił stosowną przemowę do armii. Cesarzowa i król serbski Aleksander obecni byli podczas uroczystości, przypatrując się z balkonu.

Berlin, 19 października. Cesarz Wilhelm nadał królowi serbskiemu order Czarnego Orła.

Kolonia, 19 października. *Köln. Ztg.* dowiaduje się z Petersburga, że wszyscy członkowie rodziny cara znajdują się już w drodze do Liwadyi. Opowiadają sobie w Petersburgu, ze przejście księżniczki Alicyi, narzeczonej następcy tronu, na prawosławie, oraz cichy ślub z carewiczem, ma się odbyć na Liwadyi w każdym razie przed 20 listopada, z którym to dniem rozpoczyna się post wielki. Z każdą chwilą oczekiwane jest powierzenie carewiczowi regencyi.

Petersburg, 19 października. *Agencya Północna* donosi: Do wczoraj. godziny 7 wieczór, w stanie zdrowia cara nie nastąpiła żadna zmiana.

Nowy Jork, 19 października. Wczoraj w mieście Washington, w stanie Ohio, zgromadził się ogromny tłum ludzi przed budynkiem sądowym, gdzie się odbywała rozprawa przeciw murzynowi oskarżonemu o występek przeciw moralności. Murzyn skazany został na karę więzienia. Tłum chciał skazanego ukarać doraźnie. Przyszło do starcia z milicyą, która musiała użyć broni palnej. Pięć osób zabito, 23 zraniono.

Tient-Tsin, 19 października. Obiegają pogłoski, że d. 15 b. m. miała miejsce wielka bitwa na północ od rzeki Yalu. Szczegółów dotychczas nie ma.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 października 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·20, Węgierskie akcye kredytowe 466·25, Akcye anglo-austryackie 169·10, Akcye banku Union 280·—, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Północnej 337·50, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 65·—, Akcye kolei państwowej 367·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·60, Wiedeńskie losy komunalne 176·—, Akcye tytoniowe 228·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 266·—, 4-prc. węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 147·10, Rubel papierowy 1·33·32, Węgierska renta papierowa 96·60, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_8$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{20}/_8$ do włącznie $^{15}/_9$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_8$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Peszt u i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 19 października 1894.

	płacą walutą zł. ct.	żądają austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 —	219 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	285 50	288 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	418 —	426 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100 —	100 70
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97 60	98 30
4pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 70	—.—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 —	102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 50	— —
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100 —	100 70
" " 4 " " . .	95 80	96 50
" " "4% koronowej	95 80	96 5
Losy miasta Krakowa	26 —	28
" " Stanisławowa . .	45 —	48
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 85	5 95
Napoleondor	9 84	9 94
Półimperyał	10.15	— -
Rubel rossyjski srebrny	1 33 —	1 35 -
" papierowy . . .	1 33 —	1 34.—
100 marek niemieckich	60 80	61 20

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.20	99.40
luty-sierpień	99.15	99 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.15	99.35
kwiecień-październik	99.20	99 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.—	148.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.50	159.50
" " 1864 po 100 zł.	197 50	198.50
" " 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161. —	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.65	123.85
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	98.10	98 30
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 10	97. —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	168.75	169 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	370.75	371 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266.50	267.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1034	1038. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	476. —	478.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3372.5 –	3382.5 –
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	286 25	287.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	204.75	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	207.—	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems 4 prc a. w. w 50 l.	98.60	99.40
" " " " " 3 prc. .	115.75	116.25
" " " " " 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
" " " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101 50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. $4^1/_2$ pr. .	100.60	101.40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. -	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
" " po 100 zł. " 1877 "	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	90.65
z r. 1884 . . .	96.60	97.60
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106.50	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 20
" " węg. " po 5 zł.	11.80	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	72. —	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145. –
" " po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.20	124.60
Paryż za 100 fr.	49.40.—	49.47 5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 91 —	5.93 -
" pełnej wagi	5.89.—	5.91 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 89.—	9 90. -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14310 (6817 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia czterech rat po 405 zł. i kwoty 8271 zł. 70 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Leiby Rauchnergera i Rojzi vel Reizi Rauchnerger w Kołomyi pod nr. $189^1/_4$ położonej, wyk. hip. l. 87 księgi gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 13 listopada 1894 i na dzień 17 grudnia 1894, każdym razem na 10 przed południem w b. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 13765 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1376 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzecz oną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 września 1894.

L. 4185 (6645 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności, Mojżesza Zangena w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 201 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej, Piotra Małeckiego własnej.

Cena wywołania 2305 zł.

Wadyum 230 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 6292 (6196 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 2000 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 18 w Sieniawie powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Matysa Lei Wangow własnej, wyk. hip l. 420 ks. gr. gm. Sieniawa objętej w dniu 21 listopada i w dniu 20 grudnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6400 zł.

Zakład wynosi 640 zł. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze

Sieniawa, 7 sierpnia 1894.

L. 9336 (6776 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach resztującej kwoty 33 zł. 36 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 221 ks. gr. gminy Borszów objętej do Handzi Łoik córki Fedka należącej na 140 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 13 września 1894.

L 6898 (6834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, oraz zawiadamia nieobecnych Jakóba Rudnera, Leę Rudner i Czarnę Rudner, dla których kuratorem adw. dr. Ujejskiego ustanowiono, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 2109 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się w dniu 14 listopada 1894 i w dniu 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 529 ks. gr. gminy Ropczyce objętej, dłużników Izaaka Rudnera i spól. własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9300 zł.

Wadyum 930 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski.

Ropczyce, 27 sierpnia 1894.

L. 3246 (6892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w ilości 25 rat po 18 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 26 października i 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 541 gminy Kuryłówka Anny Socha lwh. 569 gminy Kuryłówka Jędrzeja, Iwana i Ilka Sochów i lwh. 697 gminy Kuryłówka Katarzyny Juśko własnych.

Cenę wywołania realności lwh. 541 stanowi kwota 370 zł., realności lwh. 569 kwota 200 zł. a realności lwh. 697 kwota 50 zł.

Wadyum 10 prc. tych cen wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 30 czerwca 1894.

Zl. 6611 (6897 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Behufs Sicherstellung der Spitals-Verköstigung, dann Reinigung der Spitalswäsche pro 1895 bei dem um die Mitte des nächsten Monates zur Eröffnung gelangenden k. und k. Truppen-Spitale in Brody findet am 24 October 1894 um 11 Uhr vormittags beim k. und k. Militär-Stations-Commando in Brody eine schriftliche Sicherstellungs-Verhandlung statt.

Offerte und Vadien haben genau zu den angegebenen Terminen einzulangen.

Die näheren Bedingnisse können aus der, beim Militär-Stations-Commando in Brody affichierten vollinhaltlichen Kundmachung sowie aus den bei dem obgenannten Militär-Stations-Commado erliegenden Bedingnissheften ersehen werden.

Lemberg, am 10 October 1894.

K. und k. Intendanz des 11 Corps.

L. 3245 (6891 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 106 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 października i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności w Sarzynie położonej wedle lwh. 283 tejże gminy objętej Wojciecha Gramatyki własnej.

Cena wywołania wynosi 2550 zł.

Wadyum zaś 255 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 29 czerwca 1894.

L. 5366 (6791 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej, Agnieszki z Turajów Piórkowskiej własnej w dniach 14 listopada i dnia 12 grudnia 1894 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej, lecz nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Panek z Piotrkowic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd obwodowy.

Tuchów, dnia 28 sierpnia 1894.

L. 9298 (6864 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 12 rat po 9 zł. odbędzie się dnia 14 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika a) Hryćka Parańczyc własnej whl. 151 gminy katastr. Nowosielica objętej i b) Wasyla Gordyjczuka własnej whl. 691 tejże gminy objętej.

Cena wywołania ad a) 600 zł., ad b) 200 zł.

Wadyum ad a) 60 zł., ad b) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 13 września 1894.

L. 7809 (6771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 840 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu państwa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 355 gm. kat. Horoszowa objętej dłużnika Jankla Rosenblatta własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 listopada 1894 i 18 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Zubka w Mielnicy.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Mielnica, 29 sierpnia 1894.

L. 9431 (6863 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Eisiga Druckmana przeciw Wasylowi Janickiemu pto 55 zł. ogłasza się przymusową licytacyę realności dłużniczej wyk. hip. 366 ks. gr. Demycze objętej na 990 zł. oszacowanej w dniach 14 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Zabłotów, 14 września 1894.

L. 5324 (6886 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 20 ks. gr. gm. Wielopole objętej Jana Dragona własnej, na rzecz Estery Licht celem zaspokojenia 40 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 790 zł. 2 ct.

Wadyum 79 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 2 sierpnia 1894.

L. 6471 (6858 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 176 zł. 15 ct. z przynależytościami odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya.

1. posiadłości lwh. 138 gminy Wańkowice objętej dłużnika Michała Szewczyka własnej.

2. posiadłości lwh. 9 gminy Wańkowice objętej przedtem dłużnika Mikołaja Czwartkowskiego a obecnie Anny Czwartkowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 listopada 1894 i dnia 12 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1. kwotę 60 zł., dla realności pod 2. 200 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 25 sierpnia 1894.

L. 10938 (6861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie, ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej ś.p. Mikołaja Harasymiuka pto 17 rat po 6 zł. 67 ct. i 80 zł. 44 ct. odbędzie się dnia 14 listopada 1894 i 14 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej Mikołaja Harasymiuka własnej whl. 225 gminy Nowosielica objętej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 14 września 1894.

L. 6717 (6862 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Ernst i Izaka Steinera w kwocie 562 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 14 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jankla Landwehr własnej whl. 1548 gminy kat. Rożnów objętej.

Cena wywołania 870 zł. w. a.

Wadyum 87 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 13 września 1894.

L. 6472 (6857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 10 gminy Romanówka objętej dłużnika Romana Andruchów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 140 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 25 sierpnia 1894.

L. 8928 (6860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Ozyasa Prämingera przeciw Semenowi Strypczuk pto 138 zł, ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika Semena Strypczuk wykazem hip. 600 ks. gruntowej Zabłotów objętej na 700 zł. oszacowanej, w dniach 14 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem, odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 70 zł. aw.

Zabłotów, dnia 14 września 1894.

L. 8196 (6823 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 14 listopada 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 19 grudnia 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 34 w Cieszanowie objętych. wyk. hip. 36 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Józefa Babada a to w celu wydobycia sumy 900 zł. a. w. z pn. na rzecz Zofii z Krzyżanowskich Grabowskiej.

Cena wywołania wynosi 2025 zł. a. w. a zakład 202 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Jan Strzelecki.

Cieszanów, 30 września 1894.

L. 2716 (6824 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 14 listopada 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na dzień 19 grudnia 1894 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyi na nieruchomości położonych pod lk. 396 w Cieszanowie objętych wykazem hip. 614 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością izraelickiej gminy w Cieszanowie a to w celu wydobycia sumy 46 zł. a. w. z pn. na rzecz Aleksandra Kolegi.

Cena wywołania wynosi 620 zł. a. w. a zakład 62 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski.

Cieszanów, 30 września 1894.

L. 9523 (6838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Schmila Pejsacha w kwocie 38 zł. 12 ct. odbędzie się dnia 14 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Fedora i Anny Strypczuk własnej whl. 260 gminy kat. Oleszków objętej.

Cena wywołania 297 zł.

Wadyum 29 zł. 70 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 13 września 1894.

L. 8022 (6839 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Anny 1o Szczotkowej, 2 Gąsiorkowej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Drewniaka pto 530 zł. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności nk. 29 w Starym Żywcu położonej, składającej się z połowy posiadłości lwh. 631 i z 1/4 części posiadłości lwh. 981 ks. gr. gm. Zywiec na dzień 14 listopada 1894 i na dzień 17 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 38 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 372 zł. $57^1/_2$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 8 września 1894.

L. 2687 (6801 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana i Anieli Przenieslów przeciw Andrzejowi Bednarczykowi pto 1000 zł. w c. k. sądzie powiatowym w Niepołomicach odbędzie się dnia 15 listopada 1894 i 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika lwh. 186, 196, 200 i 204 gminy kat. Podłęże objętej na 1320 zł. wa. ocenionej.

Wadyum wynosi 132 zł. aw.

Warunki licytacyjne i protokół oceniania oraz wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w Registraturze, a w dniu licytacyi w biórze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony ku ator p. adw. Dr. Franciszek Góra z substytucyą c. k. notaryusza p. Józefa Grodyńskiego.

Niepołomice, dnia 26 września 1894.

L. 15530 (6881 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 91 ct wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 1 w Olszanicy położonej, wedle wyk. hip. l. 478 gminy Olszanica dłużnika Wilhelma Żukowieckiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskiem na dniu 16 listopada 1894 i na dniu 17 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 3636 zł. wa. przyjętą przy udzieleniu pożyczki bankowej lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne wynosi 364 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 14 lipca 1894 jako dnia wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała rozpisująca licytacyę i dalsze uchwały w sprawie niniejszej zapaść mające wcale lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. Dra Billeta z zastępstwem adw. Dra Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 17 września 1894.

L. 4596 (6843 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 899 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 listopada i 12 grudnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 153 gminy Żabno objętej, Jochene Grosbarda i Maryi Lehrhaupt własnej.

Cena wywołania 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 7 września 1894.

L. 3623 (6844 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ks. Józefa Boksy w ilości 500 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 listopada i 12 grudnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 65, 241, 246, 316 oraz połowy whl. 240 ks. gr. gm. Miechowice wielkie objętych Franciszka Wódki i spółn. własnych.

Cena wywołania 400 zł., 1000 zł., 200 zł. i 900 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, dnia 18 sierpnia 1894.

L 7808 (6906 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 października 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya cial hipotecznych:

a) wyk. hip. l. 128 gminy katastr. Hanaczów objętego Wiktoryi i Katarzyny Rembisz własnego,

b) wyk. hip. l. 464 tejże gminy objętego Filipa Skotnika własnego,

c) wyk. hip. l. 465 tejże gminy objętego Franciszka Wrygi własnego,

d) wyk. hip. l. 438 tejże gminy objętego Jędrzeja Urbana własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1119 zł.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 7891 (6908 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 października 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 260 gminy kat. Zadwórze objętej Iwana Pełecha i Eugeniusza Pełecha własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 54 tejże gminy objętej Iwana Gnidy własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 zł. z pn.

Cena wywołania połowy ciała hipot. l. wyk. 260 w kwocie 190 zł. a drugiego ciała hipotecznego 1255 zł.

Wadyum 19 zł. i 126 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 13 sierpnia 1894.

L. 7765 (6907 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 53 gminy kat. Zeniów objętej Michała Kwasika i Joanny Kwasikowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 90 zł. 23 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 8 sierpnia 1894.

L. 2466 (6859 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Kleina w kwocie 50 zł. zostanie realność pod lk. 84 w Niedzielnej Stasia Janyka własna dnia 6 listopada 1894 i dnia 4 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 130 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 13 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 16 kwietnia 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowych uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 6 lipca 1894.

L. 7610 (6836 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 23 zł. aw. z pn. przez Józefa Fruchta p zeciw Jędrzejowi Siedzińskiemu wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 13 listopada i 14 grudnia 1894 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 1/8 części ciała hipotecznego, objętego wykazem hip. l. 527 ks. grunt. gminy Piaski i 1/4 części ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 528 ks. gr. gminy Piaski własnością dłużnika Jędrzeja Siedzińskiego będących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 59 zł. 30 ct. za jedną ósmą część wyk. hip. 527 i 143 zł. za 1/4 część wyk. hip. 528 ks. grunt. gminy Piaski objętych zaś wadyum wynosi 6 zł. i 15 zł. aw.

Na pierwszym terminie rzeczone części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 26 lipca 1894.

L. 6316 (6838 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya 5/8 części realności według wykazu hip. 670 księgi gr. gminy Gliniany Bazylego i Anastazyi Bałta rowiczów własnej, na rzecz Towarzystwa kredytowego w Glinianach pto 90 zł. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 31 lipca 1894.

L. 7020 (6689 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy Oszczędności a to dwóch rat po 27 zł. 50 ct. i kapitału 446 zł. 2 ct. z pn. dnia 23 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności lwh. 371 gminy katastr. Monasterzyska objętej do Jana Baptysty Ferrarego należącej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3870 zł., na drugim zaś nawet niżej tej ceny. Zakład wynosi 387 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. Registraturze. Kuratorem późniejszych wierzycieli hip. ustanowiono p. Juliana Motryeza w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 18 sierpnia 1894.

L. 10422 (6781 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Tow. zaliczk. w Przemyślanach kwoty 142 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 306 księgi gr. gm. Przemyślany objętej do Pejsacha Brandweina należącej na 800 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 13 września 1894.

L. 10421 (6780 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach 3 rat kwartalnych po 7 zł. 50 ct. z których pierwsza dnia 1 października 1888 do zapłaty zapadła z 8 prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty i resztującej kwoty 23 zł. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 121 ks. gr. gm. Uszkowice objętej do Jana Twardowskiego należącej na 660 zł. ocenionej na dniu 9 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 14 września 1894.

L. 10487 (6648 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 39 gm. kat. Boratyn dłużnika mał. Kłyma, Handzi i Jewce Bida własnej celem zaspokojenia pretensyi Gminy Boratyn w kwocie 105 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 372 zł.

Wadyum zaś 37 zł. 20 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 7 września 1894.

L. 9545 (6691 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pniowie wyk. hip. 1798 objęta, dłużniczki Breiny Lappe własnej na zaspokojenie pretensyi Beile Förster 150 zł. z pn. w dniach 21 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Nadwórna, 23 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 954 (6805 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca listopada 1894.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Balnicy, 2. w Berehach dolnych, 3. w Łupkowie, 4. w Maniowie, 5. w Olszanicy, 6. w Serednicy, 7. w Telesznicy Oszwarowej, 8. w Telesznicy Sannej, 9. w Woli Michowej, 10. w Zahoczewiu, 11. w Zubińsku, 12. w Beresce, 13. w Leszczowatem, 14. w Łobozwie, 15. w Skorodnem, 16. w Stańkowej, 17. w Zawadce, 18. w Żernicy Wyżnej.

Nauczycielowi w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w rocznej w kwocie 50 zł.

We wszystkich tych szkołach jest wykładowym język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad, wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Lisku, dnia 8 października 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 23391 (6869 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela głównego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetenci o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą do nauczania w szkołach średnich historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych albo kwalifikacyę do nauczania gospodarstwa w średnich szkołach rolniczych, przyczem się zauważa, że kandydat posiadający kwalifikacyę z gospodarstwa będzie w razie zamianowania obowiązany także do nauczania przedmiotów przyrodniczych.

Płaca nauczyciela głównego wynosi w myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1873, 1000 zł., dodatek służbowy 250 zł. a oprócz tego służy mu pod warunkiem zadowalającej służby prawo do pobierania pięciu dodatków, pięcioletnich po 200 zł. w miarę upływających pięcioleci.

Podania o tę posadę opatrzone dokumentami służbowymi i świadectwami, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25 listopada 1894.

Lwów, dnia 12 października 1894.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

L. 2504 (6873 2—3)

Celem obsadzenia posady lustratora majątków gminnych w powiecie żółkiewskim rozpisuje się niniejszem konkurs. Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 700 zł, oraz ryczałt na objazdy w kwocie 300 zł.

Ubiegający się o posadę winni wnieść podania do Prezydyum Wydziału powiatowego w Żółkwi najdalej do 15 listopada 1894 oraz wykazać się:

1. Dokładną znajomością przepisów administracyjnych oraz ustaw i rozporządzeń krajowych.

2. Swiadectwem dotychczasowego zajęcia.

3. Znajomością obu języków krajowych, oraz języka niemieckiego w mowie i piśmie.

4. Metryką chrztu.

5. Swiadectwem moralności.

Posada nadaną będzie prowizorycznie a pierwszeństwo mieć będą kandydaci mogący złożyć kaucyę.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo ewentualnego użycia lustratora w razie potrzeby także do innych czynności służbowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

w Zółkwi, 15 października 1894.

L. 2078 (6917)

Konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Ropczycach od 1 stycznia 1895 z płacą 500 zł. rocznie. Podania wnosić można do 15 listopada 1894. Kandydaci z nieprzekroczonym 40 rokiem życia, zechcą dołączyć do podań: metrykę urodzenia, dyplom weterynarski, możliwe świadectwa praktyki i opis życia (curiculum vitae).

Ropczvce 13 listopada 1894.

Burmistrz: Dr. Strowski.

L. 1362 (6870)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych wadowickiego okręgu szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs, a mianowicie:

A) w 6 klasowej szkole żeńskiej w Wadowicach na posadę starszej nauczycielki z roczną płacą 600 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

B) w 5 klasowej szkole męskiej w Andrychowie na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

C) w 5 klasowej szkole żeńskiej w Andrychowie 1. na posadę starszej nauczycielki z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie, 2. na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

D) w 5 klasowej szkole mieszanej w Zatorze 1. na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie, 2. na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

E) w 3 klasowej szkole ludowej w Lanckoronie, 1. na p sadę starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie, 2. na posadę młodszego nauciela z roczną płacą 300 zł. i 10 proc. na pomieszkanie.

F) w 2 klasowych szkołach ludowych w Inwałdzie, Izdebniku, Ryczowie i Spytkowicach, na posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 300 zł.

G) w 1 klasowych szkołach ludowych w Barwałdzie średnim, Frydrychowicach, Grodzisku, Ponikwi, Witanowicach, Zagórniku, Zakrzowie, i Zygodowicach na posady nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posady w szkołach 5 i 6 klasowych będą mieli pierwszeństwo kandydaci (kandydatki) z egzaminem wydziałowym z przedmiotów z grupy przyrodniczej lub też tacy, którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej lub kurs robót ręcznych przy szkole wydziałowej w Krakowie lub we Lwowie.

Od kandydatów i kandydatek ubiegających się o powyższe posady w szkołach od 3 aż do 6 klasowych wymaga się także kwalifikacyi do uczenia języka niemieckiego.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady w szkołach 2 i 1 klasowych winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół pospolitych ludowych z językiem wykładowym polskim.

Podania należycie udokumentowane, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach najdalej do 15 listopada 1894 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Wadowicach, d. 1 października 1894.

L. 992 (6902 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca listopada 1894.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; 1. w Brzusce, 2. w Grąziowej, 3. w Lipie, 4. w Piątkowej, 5. w Pietnicach, 6) w Posadzie nowomiejskiej, 7. w Przedzielnicy, 8. w Trzciańcu, 9. w Borownicy, 10. w Jureczkowej, 11. w Krecowie, 12. w Rozpuciu, 13. w Żohatynie.

W szkołach w Grąziowej, w Posadzie nowomiejskiej, w Borownicy, w Jureczkowej i w Rozpuciu jest język polski wykładowym we wszystkich zaś innych język ruski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienalezycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Dobromilu, d. 9 października 1894.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 1889 (6871 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela młodszego przy 3 klas. szkole mieszanej w Jordanowie z płacą 600 k. i 80 k. na mieszkanie (z miejscowego funduszu szkolnego).

II. Na posady nauczycieli z płacą 600 koron i wolnem pomieszkaniem przy 1 kl. szkołach w Biertowicach, Dolnej wsi, i Krzczonowie.

III. Na posady młodszych nauczycieli przy 2 kl. szkołach ludowych z płacą 600 koron a mianowicie 1. w Skawie, 2. w Bieńkówce, 3. Juszczynie. 4) Krzyszkowicach, 5. Lubniu, 6. Lętowni, 7. Osielcu, 8. Sidzinie, 9. Skawicy, 10. Skomielnie białej, 11. Sutkowicach, 12. Woli Radziszowskiej

Przy szkołach pod 4, 5, 6, 7 i 12 ma nauczyciel mł. wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyżj wspomniane posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6cio tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Myślenicach, d. 13 paźdz. 1894.

C. k. Starosta i Przewodniczący

L. 610 (6903 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. notaryusza w Starym Sączu, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej w jej okręgu opróżnić się mogącej posady.

Kandydaci o posadę tę ubiegający się, podania swe w sposób w § 11 ust. not. wskazany do dnia 20 listopada 1894 do c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Kraków, dnia 15 października 1894.

L. 49432 (6922 1—3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza, o rocznych 50 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy urodzeni w Sękowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej na lat sześć i najdalej do czasu, w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rzym. kat. Biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 października 1894.

Kuratele.

L. 4646 (6748 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Tyśmienicy powiadamia niniejszem, że Wasyl Magis z Miłowania uchwałą z 5 maja 1894 l. 8840 przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie za marnotrawcę uznany został a kuratorem dlań Jurka Magis zamianowano.

Tyśmienica, 10 maja 1894.

L. 13867 (6736 3—3)

Andruś Bubniuk rolnik z Lipowicy uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Ilko Drańczuk z Lipowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 30 września 1894.

L. 17491 (6735 3—3)

Helenę Madurowicz z Tarnopola uznano za obłąkaną a kuratorem jej jest Ludwik Breiter z Tarnopola.

C. k. Sąd miej. deleg.

Tarnopol, dnia 6 września 1894.

Upadłości.

L. 79 (6868 3—3)

W sprawie konkursowej J. E. Fränkla w celu ustalenia pretensyi zarządcy masy konkursowej adw. dr. Henryka Gottlieba i zastępcy Adolfa Rappaporta i powzięcia w tym względzie uchwały przez ogół wierzycieli, wyznaczam termin na ten sam dzień t. j. na 6 listopada 1894 o godzinie 4 po południu w tus. sali rozpraw na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Lwów, dnia 1 października 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 49198 (6752 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Roberta Preyera, iż na prośbę Theodora Etti z dnia 31 sierpnia 1894 l. 44468 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 170 zł. 56 ct. wa. z pn. z 1 września 1894 l. 44468.

Gdy miejsce pobytu Roberta Preyera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Zbyszewskiego i powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się przeto Roberta Preyera, by do swej obrony służące srodki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 28 września 1894.

L. 9831 (6830 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ernestynę Kitzlerową, iż w sporze ustnym Józefa Słowika przeciwko niej oznanie własności i intabulacyę parc. gr. 9462/14 w Zakopanem ustanowiono dla niej kuratora Dra Ernesta Geisslera adwokata w Nowymtargu i wyznaczono termin do spisu aktów na dzień 8 listopada 1894 godzinę 9 zrana.

Wymienionemu kuratorowi winna Ernestyna Kitzlerowa dostarczyć środków dowodowych obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę, inaczej szkodliwe następstwa przypisze własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 25 września 1894.

L. 5971 (6833 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, iż Maryanna Dubas i nieletni Gerwazy Dubas przez opiekuna Józefa Dubasa zastępowany, wnieśli w tymże sądzie przeciw niemu na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5971 skargę o uznanie go ojcem Gerwazego Dubasa i dostarczenie mu alimentów, na skutek której termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby swemu kuratowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu, srodków dowodowych do obrony potrzebnych dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 5 października 1894.

L. 5969 (6831 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, iż Maryanna Dubas i małol. Marya Pelagia 2a imion Dubasowna przez opiekuna Józefa Dubasa zastępowana wnieśli przeciw niemu na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5969 skargę o uznanie go ojcem małol. Maryanny Pelagii Dubasowny, na skutek której termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 w tymże sądzie wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby kuratorowi swemu w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza ustanowionemu środków dowodowych do jego obrony potrzebnych dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 5 października 1894.

L. 10332 (6799 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pajzę Tuz, Mikołaja Tuza i Semana Tuza, że dnia 1 sierpnia 1894 do l. 10332 wniósł przeciw nim Jan Tuz skargę o zapłatę kwoty 50 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 listopada 1894 o godz. 9 przed poł., tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 30 września 1894.

L. 8861 (6893 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Taćkę Hałuszczak, że Fedko Hałuszczak i Roman Czerepaka wnieśli dnia 22 sierpnia 1894 l. 8861 pozew przeciw spadkobiercom ś. p Andrucha Hałuszczaka, do których i ona należy, o własność łąki pod pr. gr 6162, w Zapałowie położonej, że termin do rozprawy ustnej na dzień 21 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że Maksym Lichacz, gospodarz ze Staregoséła kuratorem ad actum dla niej ustanowiony został.

Wzywa się więc Taćkę Hałuszczak, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące wcześnie podała, lub sobie innego pełnomocnika obrała, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiała.

Lubaczów, dnia 7 września 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 października 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Dąbrowa Husiatyn Lwów Stryj Trembowla Wieliczka	Siedliszowice (Okolice). Kociubińczyki. Brzuchowice (folw.). Łany stryjskie. Skoromasze. Gruszów ad Gruszowek.
Wąglik	Jaworów Nowy Sącz Trembowla	Drohomyśl, (Lipina). Znamirowice. Podhajczyki justynowe (ob. dw.).
Wąglik alpejski	Jasło	Baczal górny.
Róża wąglikowa	Horodenka Jarosław	Olejowa, Korolówka. Szowsko.
Wścieklizna	Stanisławów	Stanisławów.
Parchy u koni	Dobromil Kolbuszowa	Starzawa. Kopcie Płazówka.
Zaraza pyskowa i raciecowa	Chrzanów Lwów Nadwórna Trembowla	Bolęcin. Dublany (ob. dw.). Delatyn (Rozływy). Kobyłowłoki (folwark).
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec, Szaflary.

Z. k. Namiestnictwa.

L. 20195 (6876 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę z Terleckich br. Gostkowską, że w sporze sumarycznym Dawida Blocha, Naftalego Turtel tauba i Józefa Tomkiewicza przeciw niej pto. 494 zł. 63 ct. wa. z pn. zamianował kuratorem dla niej adw. dr. Malawskiego w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Steca w Tarnowie, kuratorowi pozew z załącznikami doręczył i termin do rozprawy na dzień 21 grudnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczył.

Tarnów, dnia 11 października 1894.

L. 203 (6877 1—3)

Wydział Samborskiej Izby adwokatów zawiadamia, że dr. Marceli Doboszyński adwokat w Drohobyczu, zmarł dnia 12 października 1894 i że substytutem zmarłego ustanowiono dr. Izydora Taubenfelda ad wo kata w Drohobyczu.

Sambor, 16 października 1894.

L. 5970 (6832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę iż Marya Dubas i małż. Tytus Dubas zastępowany przez opiekuna Józefa Dubasa, wnieśli przeciw niemu w tymże sądzie na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5970 o uznanie go ojcem Tytusa Dubasa i dostarczenia ostatniemu alimentów i że na skutek skargi tej termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby swemu kuratorowi w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna ustanowionemu wszelkich środków dowodowych do jego obrony potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 6 października 1894.

L. 690 (6850)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Tadeusz Federowicz z dniem 1 października 1894 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 9 października 1894.

L. 8289 (6829 1—3)

Wawrzyńca Piwowarczyka z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw temuż jako też reszcie spadkobierców śp. Jana Piwowarczyka z Żabnicy, Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wytoczył pozew o zaintabulowanie go za właściciela realności spadkowej. Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Wawrzyńca Piwowarczyka, by na terminie tym osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika się stawił.

Milówka, 12 września 1894.

L. 6046 (8796)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych wpisał przy firmie „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, odbytem dnia 28 czerwca 1892 zostali jako członkowie Dyrekcyi p. p. Cyryl Ładyżyński ks. Bazyli Czemarnik i Ludwik Swierczyński, zaś jako ich zastępcy Leopold Biega i Jerzy Drozd wszyscy w Sanoku zamieszkali, na okres 3 letni zatwierdzeni.

Sanok, dnia 9 października 1894.

Z c. k. Sądu obwodow. jako hand.

L. 6173 (6915 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Ignacemu Piotrowskiemu pto 26 zł. 73 ct. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Piotrowskiego ustanowił kuratorem adw. dr. Brandta i na jego ręce doręczył rezolucyę z dnia 16 kwietnia 1874 l. 3985.

Mielec, 12 czerwca 1894.

L. 5273 (6914 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Hamernika, iż przeciwko niemu wniósł pozew pe praes 20 sierpnia 1894 l. 5273 Antoni Hamernik o 1700 zł. wa. w której to sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Tomasza Augustyńskiego z Tylicza.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, 10 października 1894.

L. 8357 (6711 1—3)

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu i życia Maryannę z Suskich Traczewską 2o Bossowską, Konstantego Traczewskiego, Rozalię Traczewską i Annę Traczewską, że Michał, Władysław i Maksymilian Bobakowscy wnieśli przeciw nim pod dniem 18 września 1894 l. 8357 pozew o uznanie pierwszych dwóch pozywających za właścicieli tych części majętności tabularnej Jasienna II, do których jako do schedy drugiej dóbr Jasienna prawo własności na rzecz pozwanych jest zaintabulowane, że pozew ten doręczono zamianowanemu dla pozwanych kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi ze substytucyą adw. dr. Barbackiego z Nowego Sącza do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że zatem temuż kuratorowi winni dostarczyć środków do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 49199 (6755 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Roberta Preyera, iż na prośbę Johana Kattus de praes. 3 sierpnia 1894 l. 39574 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 328 zł. 31 ct. wa. z pn. 4 sierpnia 1894 l. 39574.

Gdy miejsce pobytu Roberta Preyera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adwokata Zbyszewskiego i ustanowionemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty doręcza się.

Wzywa się przeto Roberta Preyera, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące natępstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 28 września 1894.

L. 10073 (6835 2—3)

Zawiadamia się Jędrzeja Wójcika z Nockowy, że na skargę Anny Tobiaszowej z Nockowy z d. 14 sierpnia 1894 l. 10073 o zapłatę 100 zł. wyznaczono rozprawę sumaryczną na dzień 8 listopada 1894 o godz. 9 rano.

Rzeczą więc jego będzie porozumieć się co do obrony z kuratorem dr. Ujejskim w Ropczycach, lub o inne zastępstwo postarać.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 18 sierpnia 1894.

L. 14134 (6894 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecześniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Sobiesławowi hr. Mieroszewskiemu, że dnia 2 czerwca 1894 do l. 9600 pozew przeciw niemu, Stefanowi Zakrzewskiemu, dr. Stefanowi Grudzińskiemu i dr. Leonowi Goldfarbowi o zapłatę 4000 zł. aw. przez Joesla Goldsteina i Salamona Sperbera wniesiony został, na który do rozprawy wedle postępowania ustnego termin na dzień 18 października 1894 o godz. 8 rano wyznaczono zaś pozew do rąk ustanowionego kuratora ad actum p. Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie doręczono.

Wzywa się więc Sobiesława hr. Mieroszewskiego, ażeby temuż kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej sprawa niniejsza z wymienionym kuratorem wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie wynikłe zaś stąd skutki kurand sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 28 sierpnia 1894.

L. 41120 (6649 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną poręką z dnia 3 lipca 1894 l. 34249 posiadacza 4 prc. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z okresem 56 l-tnim S. III. Nr. 8278 na 2000 koron wraz z kuponami od 30 czerwca 1894 do włącznie 30 czerwca 1911 płatnymi, ażeby takowy a to wszystkie już zapadłe kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu i inne dotąd niezapadłe kupony w przeciągu upływu tego samego okresu od dnia płatności każdego z nich licząc zaś list zastawny w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu tj. od dnia 1 lipca 1911 licząc tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, gdyż po beskutecznym upływie każdego z powyższych czasokresów odnośne kupony względnie sam list zastawny na ponowne żądanie proszącego za umorzone będą uznane.

We Lwowie, d. 22 września 1894.

L. 5070 (6854 3—3)

Na wniesioną przez Wasyla Papacza pwko Zacharowi Fedorszczakowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Dyonizemu Fedorszczakowi skargę de praes 11 sierpnia 1894 l. 5070 o zapłacenie 100 zł. aw. z pn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 24 października 1894 o godzinie 9 przed południem i ustanowiono dla Dyonizego Fedorszczaka na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Mikołaja Dziadyka z Czyrny.

Rzeczą jest Dyonizego Fedorszczaka udzielić ustanowionemu kuratorowi środków swej obrony, lub innego sobie ustanowić pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie, a skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Grybów, 15 sierpnia 1894.

L. 39755 (6666 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Jakóba Diamanda ze zastępstwem przez adw. dr. Leona Klarfleda na kuratora dla niewiadomych ze życia i miejsca pobytu Izydora Emila, Anny Franciszka i Ferdynanda Marków z powodu wytoczonego przeciw nim pozwu Schmelkiego Elstera o wykreślenie częściowej sumy 1000 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 160, 161 162$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonych z poleceniem aby tych nieobecnych wedle przepisów ustaw zastępywali.

O tem uwiadamia się tych nieobecnych z wezwaniem, aby do swej obrony służące kroki czynili, kuratorowi potrzebną informacyę udzielili i o tem nam donieśli.

Lwów, d. 25 sierpnia 1894.

L. 9720 (6899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rubina, iż wniosła przeciw niemu do tutejszego sądu Estera Götzler 2o Schreiber pozew de praes 5 października 1992 l. 9720 o zapłacenie 250 zł. z pn. i że na skargę tę w tut. sądzie termin do rozprawy sumar cznej na dzień 20 listopada 1894 o godzinie 9 zrana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest tut. sądowi nieznanem, przeto ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Steinhausa w Jaśle.

Wzywa się zatem Abrahama Rubina aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub osobiście na powyższym terminie stanął, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a skutki, z zaniedbania sprawy wynikłe, sam sobie przypisać by musiał.

Jasło, dnia 30 września 1894.

L. 47574 (6667 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Paulinie br. Brunickiej, że przeciw niej został dnia 11 sierpnia 1894 l. 39977 na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Pauliny br. Brunickiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Margasza z substytucyą adwokata dr. Bałłabana i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Paulinę br. Brunicką, aby ustanowionenu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe następstwa sama sobie przypisze

Lwów, d. 22 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.